Nr. 30. Sobota, 7. Lutego 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

(Przegląd polityczny).

Obstrukcyi zaczyna być w Austryi źle i ciasno. Używano jej z potrzeby, z fantazyi, z namiętności; nadużyto jej po wiele razy do hamowania koniecznych prac państwowych, do rozpętania furyj mas ludowych, do wykazania przewagi prawdziwego albo udanego szału nad głosem rozwagi i umiarkowania. Wreszcie przyszedł czas, w którym spychane i odsuwane z porządku dziennego przez politykę obstrukcyjną wymagania życia uderzyły o bramy greckiego gmachu na Franzensringu tak potężnie, że zagłuszyły odrazu obstrukcyjne hałasy i wywołały otrzeźwienie.

Dwa są tego otrzeźwienia objawy: jednym jest nieprzyjęcie rezygnacyi p. Pacaka ze stanowiska prezesa klubu młodoczeskich posłów i ciche przez to potępienie zachcianek i popędów obstrukcyjnych tego radykalnego skrzydła klubu, którego zachowanie się skłoniło p. Pacaka do wniesienia rezygnacyi; drugim obrady nad wnioskami o zmianę regulaminu Izby posłów. A kiedy się spojrzy wstecz na obstrukcyi skutki i wyniki: na niepowetowane straty ekonomiczne, jakie dla przedlitawskich krajów przyniosła, na waśni, jakie rozpaliła i na niemoralność, jaką do zapasów parlamentarnych wniosła, wtedy pragnie się wierzyć, że patrzymy teraz na jej ostateczną agonię, że choćby wrócić miała jeszcze jako środek taktyczny, przecież systemem politycznym, jakim była przez szereg lat dla niektórych ludzi i stronnictw, raz na zawsze być przestała.

W parlamencie niemieckim mówiono znowu o sprawach poznańskich z tym samym, co zawsze, akcentem głęboko odczutej krzywdy i bolu ze strony polskiej i z tą samą, co zawsze, zaciętością w tonie i doborze słów ze strony ministrów pruskich.

W sejmie pruskim zapewnił minister skarbu p. Rheinhaben, że p. Loehninga usunięto z urzędu prowincyonalnego dyrektora podatków w Poznańskiem bynajmniej nie dla tego, ponieważ p. Loehning miał słabość szukania szczęścia w małżeństwie z córką feldwebla, ale wyłącznie z powodu jego przekonań politycznych. P. Loehning bowiem pozwalał sobie jeszcze przed swoim ślubem na chwile, w których poza podatkami, nad których ściąganiem czuwał i po za córką feldwebla, którą kochał, wszystko inne było mu mniejwięcej obojętne. Przedewszystkiem zaś byli mu obojetnymi Polacy, tak, że będąc człowiekiem logicznym, nie dbał ani o dolę ani o niedolę polską. — Miał przytem p. Loehning tę nieostrożność, że mówił to, co myślał, i z okazyi pewnych wyborów wymówił się stanowczo od misyi „przypomnienia poowładnym urzędnikom ich narodowego obowiązku“. To wszystko opowiedział p. Rheinhaben Izbie pruskiej i tem umotywował swoją wobec p. Loehninga surowość.

We Francyi nastaje era rehabilitacyj. Naprzód zrehabilitował się p. Jaurès, wyparszy się chęci wyrzeczenia się na wieki Alzacyi i Lotaryngii, potem p. Combes, który przyznał się do spirytualistycznych przekonań i dążności, wreszcie radykali francuscy w osobie jednego z najczerwieńszych p. Maujan, który wnosząc w Izbie dep. budżet ministerstwa wojny uderzył w taki ton, że brawa nacyonalistów zgłuszyły oklaski partyi radykalnej. Mówił, że naród, który się sam czegoś zrzeka albo zapomina o swoich klęskach, tem samem na te klęski zasłużył, że głupstwa mówi ten, kto w granicach międzypaństwowych widzi tylko proste słupy graniczne i że tam, gdzie chodzi o silną armię francuską, nie może być różnic stronniczych.

Mają te słowa osobną wagę, skoro się pamięta, że budżet wojskowy Francyi sięga 1100 mil. fr. i jest po angielskim (1200 mil. fr.) najwyższy w świecie.

Dzięki p. Jaurès przypomina się Europie nazwisko, o którem z pewną ulgą zapomniano, nazwisko Dreyfusa. Trybun francuski zapowiedział, w mowie, wygłoszonej w Vierzon, podjęcie na nowo tej sprawy, celem wykazania niewinności Dreyfusa, a zapowiedź tę powtarzają *Aurore* i *Petite République*.

We Włoszech góruje nad życiem politycznem niebezpieczna choroba ministra spraw zagranicznych p. Prinettiego. Choruje też ciągle jeszcze minister skarbu p. di Broglio. Obaj ministrowie należą do prawego skrzydła gabinetu, któremu przywodzi p. Giolitti tak, że dzienniki tworzą już kombinacye w których mowa jest o ustąpieniu p. Giolitti z gabinetu — na wypadek przeciągania się choroby jego kolegów.

Polityka angielska obraca się koło Wenezueli i kolonij południowo-afrykańskich. Sprawa Wenezueli coraz wyraźniej rozdziela się na dwie części: część finansowo-handlową, która obchodzi tylko Wenezuelę i jej wierzycieli i część polityczną, w której stoją naprzeciw siebie Europa i Ameryka. Europa w tym wypadku oznacza przedewszystkiem państwo niemieckie. Przeciw niemu zwraca się wyłącznie niechęć fanatyczna już prawie prasy i opinii publicznej Stanów Zjednoczonych i naciska na rząd tak gwałtownie, że utrzymanie się w granicach zupełnej poprawności dyplomatycznej przychodzi pp. Roosevelt i Hay z coraz większą trudnością.

Wojnę domową w Marokko można uważać za skończoną. Minister wojny jego sułtańskiej mości El Menebbi rozbił w puch armię powstańczą. O zwycięstwie rozstrzygnęło przekupstwo i zdrada, a ten sposób zwycięstwa dostraja się dobrze do oryentalnego tła całej ruchawki marokańskiej. Droga przed sułtanem Mulei Abdel-Azizem otwarta. Zadanie ma niełatwe. Ma to za sobą, że postępu pragnie szczerze i gorąco — i to przeciw sobie, że ma o postępie pojęcia nieco dziecinne, że miesza igraszki cywilizacyi z jej podstawami, że niema dosyć odczucia dla uprawnionych pragnień i wierzeń rasy, nad którą panuje, że drażni niepotrzebnie — i bez złej woli zapewne — zwyczaje, przesądy i najgłębsze instynkta swojego ludu, że chce iść za prędko i że utrudnia reformy ubierając je w niepopularną szatę nienawistnych europejskich wpływów. Poddawszy się kulturnemu patronatowi Anglii zranił narodową dumę szczepów marokańskich, obudził wiele zawiści, rozniecił wiele uraz do zapomnienia trudnych. Historya dała mu lekcyę doświadczenia politycznego. Ta lekcya nauczy go może niewiary w tych, którzy, ściągnąwszy burzę na jego głowę, w godzinie niebezpieczeństwa stali się z przyjaciół prostymi widzami.

Koło polskie.

Wiedeń, 5 luty.

(Sprawa utworzenia sądu obwodowego w Czortkowie i Jarosławiu. — Budowa dróg wodnych w Galicyi).

Koło polskie odbyło dzisiaj przed południem posiedzenie.

Pierwszy zabrał głos poseł Czajkowski i prosił o poparcie sprawy kreowania sądu obwodowego w Czortkowie, na podstawie petycyi, wniesionej przez miasto Czortków. Już w roku 1899 była ta sprawa niemal postanowioną, z powodu jednak braku dobrej wody do picia, poszła w odwłokę. — Obecnie gmina buduje wodociąg, a zatem przeszkoda została usunięta.

Pan Minister dr. Piętak potwierdził szczegóły petycyi i wyraża nadzieję, że w roku 1904 będzie wstawioną w budżet odpowiednia kwota na budowę sądu obwodowego w Czortkowie.

Poseł Grek popierał petycyę zwłaszcza z powodu, że zaraz na drugiem miejscu stoi budowa sądu w Jarosławiu. Brak wody nie może być przeszkodą w tej sprawie.

P. Minister Piętak zwrócił uwagę, że tu i tam wybudowanie wodociągów jest koniecznem ze względu na zaopatrzenie więzień w dobrą wodę.

Następnie poseł dr. Rapaport zdawał sprawę z posiedzenia Rady przybocznej dla budowy dróg wodnych. Przytoczywszy znany już wniosek Luegera i oświadczenie P. Ministra Calla, zaznaczył, iż skoro polscy członkowie Rady przybocznej dla budowy dróg wodnych dowiedzieli się, że to, co było pogłoską o przesunięciu funduszów, stało się

Z WIEDNIA.

Kiedy skończył się jeden rok a zaczyna się drugi, robimy rachunki. Co do literatury i sztuki to konstatuje się najczęściej, że dochód był mały, albo, że go nie było wcale. Może dlatego, że się nigdy o tem nie wie, kiedy jest dochód i że się tylko ceni to, co przyszło przed dziesięciu laty. Każde dzieło sztuki musi się przez jakiś czas utrzymać na repertoarze; potem dopiero zaczyna się liczyć. Jeden tylko symptom jest pewny. Głód to najdotkliwszy dowód, że nie ma chleba. Wiedeń jest głodny, tęskni za czemś „pięknem i wielkiem“, jak panna w krytycznym wieku, która czytała Ibsena.

W literaturze niemieckiej panuje partykularyzm. Zamiast jednej wielkiej ojczyzny jest ich teraz znowu bardzo wiele. Każdy kawałek ziemi to ojczyzna. Każdy kawałek ziemi chce się przeglądać w swojej własnej literaturze jak w lustrze. Chce mieć nadwornych poetów swej właściwości; mieć poezyę, w której byłoby to powietrze, którem sama oddycha, powietrze złożone z oddechu ziemi i z oddechu wielu generacyi. Mała „ojczyzna“ przypomina sobie dawne sny, to co przeżyła kiedyś przed wiekami, albo to co słyszała o sobie z ust starej niańki, z ust — ludu. Budzą się z długiego snu stare podania i baśnie, budzi się słowo i pachnie znowu swą właściwą wonią, którą zatraciło z biegiem czasu. Romans Frenssena „Jörn Uhl“ miał największe powodzenie ze wszystkich książek, które ukazały się w ubiegłym roku.... co mówię!... w ostatniem dziesięcioleciu. Dlaczego? Książka nie jest ani tak dobra ani tak zła, żeby można to odrazu zrozumieć. Przytem przepełniona jest tą charakterystycznie spokojną atmosferą, która cechuje dawniejszy wytworny romans niemiecki, tą atmosferą, która stoi w jaskrawej sprzeczności z dzisiejszem niespokojnem życiem. Ale dla Niemców musi posiadać przedewszystkiem dlatego ogromny urok, że jest tak wybitnie, że jest tak pod każdym względem — niemiecką, północno-niemiecką. Autor przedstawia w niej swą najbliższą ojczyznę w Schleswig-Holstein. Zna swoich chłopów, tak, jak może ich znać rzeczywiście ten, którego życie związane jest z ich troskami, z ich nadziejami, ze wszystkiem, co kochają, co ich boli (jest pastorem). W tej książce żyje Niebelungenlied i cała ludowa tradycya; pojedyńcze postacie przypominają postacie z podań, mają odwieczne grzechy i przymioty „praniemieckie“. Świat zamknięty właściwie w sobie i w istocie od dawien dawna ten sam. W książce przesuwają się wojna francusko-niemiecka albo inne wypadki jak senne widziadła, odgłosy dzisiejszego życia brzmią tutaj tak głucho, jakby były mniej rzeczywiste, niż bajki, które opowiada małym i wielkim dzieciom stara Wietenbenn.

Kiedy dostaną Wiedeńczycy swego Jörna Uhla? Wiedeń posiada tyle odrębnych właściwości, że tworzy przecież dla siebie dość wielką „ojczyznę“, dość wielką, żeby produkować własne „ojczyste“, owoce. Niższa Austrya, to już coś innego, jak Wiedeń, nie mówiąc o innych niemieckich krajach koronnych, nie mówiąc o takiej Styryi, albo o niemieckiej części Tyrolu. Wiedeń ma swój „zapach“, ma swą tradycyę tak, jak taki kakawałek ziemi w Niemczech północnych. — Przytem zdawałoby się, że tutaj całe życie błyszczy i mieni i śmieje się, tak jakby tylko czekało na to, żeby je przemienić w sztukę. Zdawałoby się, że tutaj wszędzie są talenta, tak, jak przy nadchodzącej wiośnie czuje się wszędzie to, co kiedyś będzie kwitnąć i pachnąć. Ale jakoś nic nie zakwita, nic nie pachnie.

Wiedeń ma kilka znacznych literackich talentów, o których jednak od dłuższego czasu znowu nic nie słychać. Mam takie wrażenie, jakbym widział, jak siedzą przy biurkach z podpartą głową i męczą się i myślą nad owym „wiedeńskim romansem“, o którym krytyka z coraz większą niecierpliwością mówi, że kiedyś niezawodnie przyjść musi, że przyjdzie, tylko spokojnie czekać, że przyjdzie jutro, pojutrze, że już właściwie nadchodzi.... tylko trzeba spokojnie czekać. — Wszystko jest przygotowane na jego przybycie; serca literackich entuzyastów, nakładcy, którzy marzą już o dwunastem czy pięćdziesiątem ósmem wydaniu, krytyka, która stroi już instrumenty na tusz powitalny. Są panny w bieli, jest łuk tryumfalny, są nauczone mowy, tylko nie ma jeszcze ciągle „dostojnego gościa“.

Powstało tu przed dwoma, czy trzema laty przedsiębiorstwo księgarskie, które, jak mówi jego imię „Wiener Verlag“, służyć ma przedewszystkiem wiedeńskości w literaturze. Firma ta wydała dotychczas wiele pięknych i rzadkich rzeczy, a stosunkowo najmniej wiedeńskich. Jej dotychczasowa działalność ma jednak cechę rzeczywiście wiedeńską. — Potwierdza to, co się widzi z całego tutejszego życia, to jest, że Wiedeńczyk ma wielki talent receptywny. Wiedeń to rezerwoar, do którego wpływa to i owo, a który działa tylko przez to podniecająco, dodatnio na ogólną produkcyę artystyczną w Europie. Dobrze słucha, to wszystko, ale to wiele znaczy. To niejako rola kobieca, która należy do ról dosyć ważnych. W życiu wielkich poetów i artystów niemieckich epizod „Wiedeń“ znaczył to samo, co w życiu mężczyzny epizod „kobieta“. Tutaj niejeden Faust zobaczył w lustrze swą Gretchen. Tutaj niejeden zobaczył uśmiech życia, a kiedy wrócił na Północ, to wziął go z sobą w duszy, i na wszystkiem co potem stworzył, drgał promień tego uśmiechu. Wiedeń nieświadomie wspiera i podnieca i wieńczy obce talenta. Wiedeń, to ten wielki pan z dobrym smakiem, z wyrobioną, subtelną kulturą, któremu się czasem wydaje, że jest artystą, a który jest tylko wielkim mecenasem.

Wiedeń zbiera, jak wielki pan. Zbiera piękne przedmioty z różnych krajów, z różnych czasów. A podróżować nie potrzebuje, jak Anglicy, bo wszystko przychodzi do niego same. Nie ma sławnych Niemców, których sławy nie potwierdziłby Wiedeń. Premiera wiedeńska jest ważną dla Berlina, Hamburga, Monachium. Sezon wiedeński nie zawiera w sobie wiele artystycznych wypadków wiedeńskich, a składa się przecie ze zjawisk nowych, bo wszystko, co już było przedtem gdzieindziej, staje się nowem w oświetleniu tutejszem, w interpretacyi wiedeńskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tomasz Czaszka.

prawdą, postanowili porozumieć się w tej sprawie także z innemi interesowanemi grupami. Porozumieli się więc z posłami: Proskowecem, Mengerem i Luegerem i razem z nimi udali się do P. Ministra Calla. Potem na wniosek dr. Luegera uchwalono pierwotny program bez przesunięcia kredytu. Szło jeszcze o kwestyę, że biuro techniczne żądało, aby kanał dla Galicyi był płytszy i okręty mniejsze. To niebezpieczeństwo udało się usunąć. Kierownictwo techniczne dało zapewnienie, że żadnej różnicy w budowie kanałów i statków nie będzie.

W rozprawie, jaka wywiązała się po obszernem i wyczerpującem sprawozdaniu p. Rapaporta, zabrał głos p. Dulęba, zaznaczając, że Galicya jest bardzo zaniepokojona żądaniami Czechów. Żądanie 16 milionów koron musi uszczuplić fundusz na kanały, łączące się z kanałami galicyjskimi. W Radzie przybocznej sprawa została dla Polaków korzystnie załatwioną, jednak nie jest jeszcze załatwioną zupełnie. Czesi nie zaprzestali zabiegów i niebezpieczeństwo nie ustało. Należałoby żądać utworzenia jak najrychlej osobnej sekcyi dla kanałów.

Poseł hr. Wodzicki stwierdził, że popełniono dwa zasadnicze błędy: pierwszy, że kanały mają być równomiernie budowane, drugi, że fundusz był za nisko obliczony. Czesi robią Polakom zarzut i przypominają stanowisko zajęte przez nich w sprawie cukru. Mowca oświadcza, że nieuzasadnionem jest porównywanie tych dwu spraw. Do sprawozdania p. Rappaporta nie potrzeba nic dodawać. Jedynym sposobem byłoby podwyższenie kredytu przez Radę państwa. Co do sekcyi dla Galicyi, wątpi, czy będzie ona utworzoną.

P. Minister dr. Piętak stanął w obronie uchwały co do równoczesnej budowy kanałów, gdyż to zabezpiecza budowę kanału galicyjskiego. Przyznaje jednak z drugiej strony słuszność wywodom hr. Wodzickiego, że uchwalono na budowle wodne za mały kredyt. Rząd jednak dał zapewnienie, że zażąda od Izby nowego kredytu. Co się tyczy sekcyi galicyjskiej, to ta jest zapewniona.

Poseł Merunowicz przedkłada następujący wniosek: Poleca się komisyi parlamentarnej wspólnie z polskimi członkami komisyi wodnej, aby się postarała o założenie sekcyi budowy kanałów wodnych dla Galicyi, równocześnie z sekcyą czeską.

Poseł Petelenz zwracał uwagę na pogłoskę, jakoby wojskowość podniosła przy budowie portu w Krakowie żądania, które narazić mogą użyteczność tego portu dla miasta.

Poseł Czajkowski podziela obawy posła Dulęby.

P. Świertnia wnosi, aby Koło żądało przedłożenia ze strony Rządu nowego projektu, a powtóre, by nie zadowolono się utworzeniem sekcyi, lecz aby żądano utworzenia osobnej dyrekcyi dla budowy dróg wodnych galicyjskich z siedzibą we Lwowie.

P. Eugeniusz Abrahamowicz zwrócił uwagę, że sprawa ta ma nietylko znaczenie ekonomiczne, ale także i polityczne. Polacy bronili własnych interesów, ale nie występowali przeciw interesom Czechów. Chcą też, ażeby i na przyszłość tak było.

Prezes Koła p. Jaworski zaznaczył, że ze strony komisyi Koła uczyniono wszystko, co zrobić należało i że komisya Koła zajmuje się bardzo żywo sprawą budowli wodnych w Galicyi.

P. Bomba wnosi, by komisya wodna Koła zażądała od Rządu, aby regulacyi rzek nie oddawał przedsiębiorcom, lecz prowadził regulacyę we własnym zarządzie. Mowca domaga się dalej, aby dostawa materyałów do regulacyi rzek w Galicyi była krajowa.

P. dr. Rapaport podniósł w końcowem przemówieniu, że sprawa budowli wodnych jest nadzwyczaj skomplikowaną i trudną, trzeba bowiem liczyć się z Rządem i stronnictwami krajowemi, ale także ze stronnictwami w Izbie. Mimo to program, jaki istnieje, uczyni zadość potrzebom krajowym, trzeba go tylko będzie dobrze przeprowadzić.

Mowca stwierdziwszy, że sprawa budowli wodnych postępuje pomyślnie zaznaczył dalej, że akcya dla budowy dróg wodnych w Galicyi będzie we właściwym czasie utworzoną. W sprawie kanału w Krakowie udzielił mowca wyjaśnień, nadmieniając, że nie omieszka obecnie dokładniejszych zasięgnąć w tej sprawie informacyj. Co do uwagi p. Petelenza stwierdza, że były trudności z wojskowością, ale zostały usunięte.

W końcu Koło uchwaliło następujące dwie rezolucye:

1. Koło polskie poleca swojej komisyi parlamentarnej, ażeby wspólnie z członkami komisyi wodnej zastrzegła sobie u Rządu utworzenie w Galicyi przy Rządzie krajowym, krajowej dyrekcyi dla budowli wodnych w Galicyi, a to równocześnie z utworzeniem obiecanej Czechom sekcyi czeskiej.

2. Prezes Koła z posłami Rapaportem i hr. Wodzickim mają zażądać od P. Ministra handlu bliższego wyjaśnienia co do kredytów na budowę dróg wodnych.

Po uchwaleniu tych rezolucyj przystąpiło Koło do dyskusyi nad sprawą zmiany regulaminu izbowego. Koło wyznaczyło na mowcę w Izbie hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, który też przedłożył szkic mowy, jaką zamierza wygłosic w Izbie.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Wiedeń, 6 lutego. Subkomitet komisyi przemysłowej wybrał wczoraj przewodniczącym Dawida Abrahamowicza. Po obszernej dyskusyi powziął subkomitet zasadniczą uchwałę, aby ci przemysłowcy oraz właściciele składów herbaty i towarów kolonialnych, którzy handel spirytualiami według istniejących przepisów prowadzili przed dniem 1 października r. z., otrzymali koncesye bez względu na lokalne zapotrzebowanie i liczbę mieszkańców. Dalej uchwalono do §. 2 ustawy o opilstwie wstawić między wyliczone tam spirytualia, „które z przyprawą lub bez niej nadają się jako napoje“, a do sprzedaży których wymagana jest koncesya, także „esencye, zawierające alkohol“.

Dalej postanowiono, żeby fabrykanci spirytualiów mogli mniejszym kupcom minimalną ilość 5 litrów sprzedawać także w kilku mniejszych zamkniętych naczyniach.

Wiedeń, 6 lutego. W sprawie konwersyi renty większość klubów odbyła posiedzenia. Klub południowo-słowiański, w myśl wywodów p. Ploja, wyraził opinię, aby renta skonwertowaną została na 4 procent, z zastrzeżeniem późniejszego zniżenia jej na 3 ¼ i 3 ½ procent. Mowcy wyrażali obawę, że zbyt gwałtowna zniżka może wywołać katastrofę przez to, że renta nie znajdzie nabywców. Podobną dyskusyę przeprowadził klub niemiecko-ludowy.

Z komisyi wojskowej Izby deput.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lutego. Na wczorajszem jawnem posiedzeniu komisyi wojskowej przemawiał p. ks. Pastor, przytaczając szereg postulatów. Domagał się, by drobni przemysłowcy mieli 40 prc. udziału w dostawach dla wojska, a nie jak dotychczas 25 prc.; żądał zmiany ustawy wojskowej w tym duchu, by nietylko syn jedynak miał prawo do rezerwy uzupełniającej, lecz także syn utrzymujący rodzinę, dalej domagał się, aby z t. zw. funduszu taks wojskowych przynajmniej czwartą część przeznaczano dla wsparcia ubogich rodzin żołnierzy powołanych do ćwiczeń. Następnie mowca wspomniał o licznych samobójstwach wśród żołnierzy w Galicyi, a przyczyną tego, zdaniem jego, są nieludzkie kary i zaniedbywanie wychowania religijnego w wojsku.

W dalszym ciągu mowca żądał jeszcze między innemi, by wojsko celem podniesienia ducha religijnego uczęszczało w niedzielę i święta do kościoła, by duchowni wojskowi władali językiem pułku, aby stare mundury dawano biednym żołnierzom idącym na urlop, a nie sprzedawano ich za bezcen na licytacyach.

P. Malik wyraził zadowolenie z powodu ustąpienia Ministra wojny bar. Krieghammera a następnie odpierał zarzut, jakoby jego stronnictwo (Wszechniemcy) wprowadzało politykę do wojska. Zarzut ten tyczy się pewnych czynników wojskowych, czego dowodem znane zajścia podczas zjazdu Towarzystw śpiewaczych w Gracu. Dalej omawiał p. Malik sprawę dostaw dla wojska, podniósł, iż z powodu złego odżywiania się ludności, coraz jest mniej ludzi zdolnych do służby wojskowej i skarżył się na konkurencyę, jaką rękodzielnikom robią warstaty, zaprowadzone w warowniach wojskowych. Użalał się na brak lekarzy wojskowych, czego powodem, zdaniem mowcy, jest to, że są trzymani zdala od kół i kongresów naukowych. Domagał się zniesienia wojskowego instytutu weterynaryjnego w Wiedniu, gdyż nie posiada fachowego kierownika. Skarżył się na panowanie protekcyi w szkole wojskowej i na klerykalizm panujący w armii. Trzygodzinną swą mowę zakończył p. Malik postawieniem szeregu rezolucyj.

P. Hoffmann domagał się bliższych wyjaśnień w sprawie udogodnień dla ludności i żądał, aby życzenia ludności były uwzględnione. Zapytywał, kiedy będzie przedłożona nowa ustawa karna wojskowa i żądał użycia funduszów z taks wojskowych na popieranie rodzin rezerwistów.

P. Jarosz oświadczył, że stanowisko posłów czeskich w obec Prezydenta gabinetu dr. Koerbera nie pozwala im brać wyczerpującego udziału w obradach nad ustawą wojskową, jak to czynią inne stronnictwa. Posłowie czescy dopuścili do pierwszego czytania tej ustawy tylko ze względu na utrzymanie mocarstwowego stanowiska Państwa.

Mowca oświadcza dalej, że nie podziela obaw, podniesionych przez kilku członków komisyi, co do chwilowego niebezpieczeństwa dla Monarchii. Wiemy jednakże — ciągnął dalej — że Austrya wkrótce może stanąć wobec niebezpieczeństwa ze strony, z której się tego najmniej obecnie obawia. Sądzę, że się nie mylę, jeżeli powiem, że przyszłym terenem wojny będą znowu Czechy.

Mowca podnosi dalej pewne wątpliwości co do zaopatrzenia wojska i wskazuje na ważność zaopatrzenia w prowianty i amunicyę na wypadek wojny. W obecnem przedłożeniu widzi mowca tylko nowe ciężary dla ludności a żadnych ulg. W końcu skarży się na tłumienie uczuć narodowych w oficerach narodowości czeskiej.

P. Holansky żąda większego uwzględnienia drobnych przemysłowców w dostawach dla wojska i usunięcia szykan przy przyjmowaniu dostaw.

P. Schuhmeier oświadcza, że na czele wszystkich żądań przeciwników przedłożenia stoi dwuletnia służba wojskowa, reforma procedury wojskowej karnej z zasadą jawności jakoteż zniesienie kary cielesnej, wreszcie pomoc materyalna dla rodzin rezerwistów.

W dalszym ciągu przemawiali pp. Mauroner i Pospiszil za dwuletnią służbą wojskową, poczem obrady przerwano.

Do dyskusyi generalnej są jeszcze zapisani pp. Zazvorka, Berger i Stein.

Wiedeń, 6 lutego. *Fremdenblatt* donosi: „Na wczorajszem poufnem posiedzeniu komisyi wojskowej P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb złożył wyjaśnienie co do specyalnych stosunków, które pociągnęły za sobą w mniejszej mierze zastosowanie ustawy z roku 1888 w sprawie rezerwy zapasowej. Minister uczynił to w tym celu, by zaprzeczyć błędnym zapatrywaniom, lub pogłoskom o zbrojeniu się, „które nie mają żadnej podstawy i do których nie ma wcale powodów“.

16

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

A potem, nie dając mi przyjść do słowa, dodał wesoło:

— Gdybym był w stanie unieść cały kościół, przehandlowałbym go w ten sam sposób... Za siedmset pięćdziesiąt, czy słyszy pan — siedmset pięćdziesiąt — będę miał obraz... I to trzeba dodać, że nie bardzo się targowałem. Nadto dałem mu do poznania, że mam ochotę go posiadać...

— Nie rób pan tego, La Nauve — odrzekłem także po francusku i głosem błagalnym powtórzyłem raz jeszcze: — Nie rób pan tego!...

— Ale dlaczegoż? — zapytał i patrzył na mnie z wyrazem najgłębszego zdziwienia.

— Dlatego, że ten dureń, jak go pan słusznie nazwał, niema prawa sprzedawać tego obrazu, który nie należy do niego. Ja to wiem, bo właśnie pierwszy odkryłem wartość tego malowidła i objaśniłem o tem jego poprzednika. Była to prywatna własność Dom Casalli, którą darował kościołowi. Z tego wypływa, powtarzam panu, że ten człowiek sprzedaje panu to, co nie jest jego własnością...

— Może pan ma słuszność... — odrzekł La Nauve, a po chwili milczenia, wzruszając ramionami: Ba! to nie przeszkadza, że kupię obraz i to dla bardzo prostej przyczyny; jeżeli ten jegomość zdecydował się w pięć minut, na pierwszą propozycyę, sprzedać mi tego Neroccia za siedmset pięćdziesiąt franków, mnie, którego widzi po raz pierwszy w życiu, to znaczy, że potrzebuje pieniędzy. Jutro będzie ich tak samo potrzebować jak dzisiaj. Przypuśćmy, że ulegnę skrupułowi pańskiemu. Jutro pierwszy lepszy przejezdny, Anglik, Amerykanin, albo żyd, handlarz ze Sienny albo Pizy, zwiedzając kościół, zobaczy malowidło, targuje i zabiera... Jeżeli jest przeznaczeniem tej okładki z *biecherny*, żeby opuściła San Spirito, wolę już żeby się przeniosła do pewnego parterowego mieszkania na ulicy Marignan...

— Albo do pałacu jakiegoś Marsha albo Saki Mosé, ze znacznym zarobkiem...

Po raz pierwszy pozwoliłem sobie na brutalną aluzyę co do pożytecznej strony dyletantyzmu La Nauve, z czem się tak zręcznie ukrywał. Zaledwie wyrwały mi się te niebaczne słowa, zobaczyłem, że zbladł. Miał na tyle energii, że powściągnął się w gniewie i odpowiedział mi flegmatycznie, ale bardzo dotkliwym tonem:

— A chociażby to miało być dla Marsha lub Saki Mosé, nie sądzę, żeby mi ktoś miał prawo zabronić uczynić z moją rzeczą to co mi się podoba, bo od tej chwili obrazek do mnie należy...

Wymawiając te słowa, w których czułem niezłomne postanowienie, składał na stole papierowe banknoty i odebrał kwit, podawany mu przez księdza. Z namarszczoną brwią, z zaciśniętemi ustami, z oczami utkwionemi w moich oczach z dziwnym wyrazem zuchwalstwa i zranionej miłości własnej, złożył papier we czworo i wsunął do pularesu. Potem, zapinając kurtkę, rzekł po włosku do Dom Malvano:

— Chodźmy teraz po obraz...

Obaj mężczyźni wyszli z pokoju i zapuścili się w kurytarz łączący bezpośrednio probostwo z bazyliką, ten sam kurytarz, przez który przechodziliśmy wtedy, dawno temu, niosąc uroczyście Tobiasza, jeszcze bez ramki, do kaplicy Madonny. Ci dwaj ludzie, dopuszczali się profanacyi, idąc zabrać go ze świętej kaplicy, w której zmarły proboszcz sądził, że zawiesił go na zawsze! W jaki sposób przeszkodzić teraz, żeby się nie stała rzecz tak ohydna?...

Dając się unieść oburzeniu i przemawiając do La Nauve tak, jak to uczyniłem, straciłem jedyny środek, jaki posiadałem, to znaczy wpływ osobisty. Jakże poradzić sobie także z rozpaczą Pii, gdy się dowie o mojem niepowodzeniu? Co jej powiem i jakiego środka się chwyci, bez żadnej nadziei powodzenia, tak samo, jak ja, żeby zerwać tę umowę, w której nie byliśmy interesowani oboje, chyba tylko z takich powodów, których żadne prawo nie uznaje?

Byłem tak zawstydzony moją porażką, że wahałem się wyjść z pokoju. Gdy nareszcie znalazłem się na progu drzwi, zobaczyłem, że młodej dziewczyny już nie było i wyznaję ze wstydem, że było to dla mnie wielką ulgą. Lepiej, żeby nie była obecną przytem, co upierałem się uważać za prawdziwą grabież.

Co do mnie, po naszych słowach zamienionych z La Nauve, pozostawało mi tylko oddalić się i zaznaczyć moje niezadowolenie opuszczając mego towarzysza. Spojrzałem na zegarek i obliczyłem, że miałem czas dojść do Gambassi piechotą, nająć powóz, dojechać do Castel Fiorentino, a potem do Sienny ostatnim pociągiem. La Nauve miał wyjść do przedostatniego. Nieprzyjemność podróżowania z nim razem z obrazem pomiędzy nami, ominie mnie. Coś jednak niewytłómaczonego trzymało mnie na miejscu, jakgdybym czekał jakiejś cudownej interwencyi na pokaranie za to świętokradztwo. Upłynął już prawie kwadrans od czasu, jak ksiądz z moim towarzyszem opuścili gabinet. Może w ostatniej chwili jeden z nich zmienił zdanie i wszystko zostało zerwane? Miałem się dowiedzieć o bardzo prostej, ale niemiłej przyczynie tego opóźnienia. Zobaczyłem nareszcie obu mężczyzn wychodzących z kościoła powolnym krokiem, w towarzystwie szkaradnej służącej, która krzyczała i gestykulowała:

— Byłam w zakrystyi, powtarzam ojcu, Dom Malvano, drzwi były otwarte. Byłabym wszystko słyszała. Złodziej nie mógł wejść i wyjść przez kilka sekund, kiedy tam byłam.... Jeżeli to nie duch jaki przyszedł zabrać obraz, to pewnie nie żadna żyjąca istota...

— To był złodziej — rzekł ostro La Nauve, patrząc bystro na kobietę — albo złodziejka... Ale obraz jest mój. Zapłaciłem za niego i znajdę, choćbym miał iść z moim kwitem osobiście sprowadzić tutaj żandarmów...

— Wszystko to się wyjaśni, łaskawy panie — odpowiedział ksiądz. — Niech się pan uspokoi, obraz znajdziemy. Oto ten pan był tutaj — dodał zobaczywszy mnie. — Jeżeli kto wyszedł z kościoła, ten pan go widział z pewnością...

Niepokój jego był dowodem dwóch przyczyn przestrachu: jedną stanowiła obawa, że będzie musiał zwrócić siedmset pięćdziesiąt lirów, drugą, że policya może się wmięszać w ten nieprawny handel.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

(Obrady nad ustawą wojskową).

Budapeszt, 6 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego obradowano w dalszym ciągu nad ustawą wojskową.

Dep. Trubini (ludowiec) podniósł, iż jako reprezentant ludności wiejskiej musi zaprotestować przeciw nowemu obciążeniu ludności.

Minister honwedów Fejervary przerywając mu, woła: „A na świętopietrze to lud ma pieniądze!“

Dep. Trubini w dalszym ciągu swej mowy stwierdza, że nowa ustawa nakłada wielkie ciężary na ludność i przyprowadzić ją może do ekonomicznej ruiny. W końcu domaga się urlopowania żołnierzy podczas żniw.

Dep. J. Andrassy zwalcza wyrażenie się jednego z mowców, jakoby nowa ustawa nie miała na celu wzmocnienia Państwa, lecz była tylko wypływem dynastycznej ambicyi. Mowca wywodzi, że Dynastya Habsburska dała może jedyny przykład w historyi, iż wyżej stawia interesy Państwa, niż dynastyczną ambicyę. Dalej bronił używania języka niemieckiego w armii.

Podczas mowy hr. Andrassego ze strony skrajnej lewicy wołano: „Idź pan do austryackiej Rady państwa. Jabłko tym razem padło daleko od jabłoni, ojciec nie byłby tak mówił. To jest droga do prezydentury ministrów“.

Hr. Andrassy zawołał oburzony: „Nie pozwalam nikomu powątpiewać o moim patryotyzmie; nikomu nie wolno twierdzić, że powoduję się czemś innem, a nie miłością kraju“.

W dalszym ciągu swego przemówienia dowodził hr. Andrassy, iż dla jednolitości armii koniecznym jest w niej język niemiecki, co wcale nie ubliża językowi węgierskiemu. Apeluje do opozycyi, aby nie nadużywała wolności, zagwarantowanej regulaminem Izby. Można za pomocą obstrukcyi nawet zwalczać to przedłożenie, ale nie należy piętnować go, jako sprzecznego z ustawami. Jest to rewolucya parlamentarna, która może tylko szkodę przynieść parlamentowi. — (Zaprzeczenia na lewicy, oklaski na prawicy).

* * *

Budapeszt, 6 lutego. Dep. Władysław Ratkay wyzwał hr. Andrassego na pojedynek za jego słowa, wypowiedziane podczas dyskusyi, iż gardzi tym, kto wątpi o jego patryotyźmie. Hr. Andrassy oświadczył, iż jego uwaga była ogólna i że nie chciał nikogo dotknąć nią osobiście.

List pasterski ks. arcybiskupa Stablewskiego przeciw karciarstwu.

Dzienniki poznańskie ogłaszają obszerny list pasterski arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. dr. Stablewskiego, odczytany w ubiegłą niedzielę z ambon wszystkich kościołów archidyecezyi, a zwracający się przeciwko karciarstwu i hazardowi.

Ogłoszenie listu pasterskiego spowodowały coraz liczniejsze w ostatnich czasach wypadki karciarstwa, szerzącego się w społeczeństwie poznańskiem, na które i dzienniki poznańskie zwracały kilkakrotnie uwagę. Pomiędzy innemi urządzona była podobno w jednym z domów prywatnych ruleta, na której zgrywali się przedstawiciele rozmaitych warstw ludności poznańskiej.

Słowa arcypasterskie jak gromy uderzają w tych, którzy niepomni obowiązków w obec Boga i Ojczyzny stają się niewolnikami swych namiętności. „Na groszu wygranym w hazardzie lub wszelkiej innej wysokiej grze, — czytamy w liście pasterskim — ciążą liczne gorzkie łzy, a nieraz nawet krew samobójców. Do niego przylgnęło przekleństwo Boże i Boża pomsta jako do prostego wyzysku i rozboju pod formy towarzyskie wstydliwie przysłoniętego. Z karciarstwa wynika rozpróżniaczenie i lenistwo do wszelkiej uczciwej pracy, z karciarstwa wstrętne skandale, okrywające wstydem społeczeństwo.

Łączy się dalej z karciarstwem prawie nieuchronnie nadużywanie napojów, które zwolna a nieubłagnie przeradza się w pijaństwo ze wszelkimi tegoż obrzydłymi zgubnymi skutkami. Łączą się nieuniknienie liczne swary i pojedynki, dochodzące do skandalów publicznych, okrywających niesławą społeczeństwo, do którego gracze należą, kłótnie i procesy, pociągające za sobą obok zaciętej nienawiści, rozdwojenie stron ujmujących się za jednym lub za drugim“.

A dalej czytamy w liście pasterskim:

„Niestety z góry zawsze idzie przykład. Dochodzą mnie wiadomości, że i w mieszczaństwo nasze, które tak chlubnie wzbija się w górę i pracą i inteligencyą, poczyna się wkradać rak karciarstwa i gry. Ponieważ szatan wszędzie kąkol między pszenicę sieje, więc z lokalów gry miejskich, owych jaskiń zabójczych, których właściciele Bogu ciężko odpowiadać będą, zaczyna się nawet do wiejskich karczem ten zgubny nałóg przenosić. Nie obawiam się wprawdzie, aby to miało niebezpieczne przybrać rozmiary, bo nasi poczciwi i rozumni włościanie i z takim karczmarzem i graczami dadzą sobie prędko i łatwo radę. Ale jednak jako stróż dusz mojego ludu zawczasu muszę wołać: Ukochani włościanie, synowie moi, bądźcie gotowi, ażeby zawczasu zalać żarzący się płomyk tego okropnego nałogu“.

Wyświetliwszy z powagą i bystrością psychologię i następstwa karciarstwa, zwraca się list pasterski wprost do „folgujących niebezpiecznej zabawie“, aby „się nawrócili, póki jeszcze czas“; dalej do żon, które przez karciarstwo „na stokrotne zgryzoty, zmartwienia, boleści i ciosy rozliczne częstokroć są narażone“; do rodziców, jeśli dzieci ich tej namiętności hołdują; wreszcie do całego katolickiego społeczeństwa, do wszystkich bez wyjątku stanów i osób, iżby wszyscy razem i każdy pojedyńczo dopełnili obowiązku, jaki na nich ciąży w obec zakradającego się do nas złowrogiego objawu. Przy tej sposobności poleca Arcypasterz gorąco: „Towarzystwo ku zwalczaniu karciarstwa“, założone przed kilku laty przez mężów dobrej woli, a kończy wezwaniem do duchowieństwa, aby w tej sprawie nie szczędziło pracy i trudu.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 6 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi nad rozdziałem „urząd kancleski“ dep. Ledebur (soc.) oświadczył, że stronnictwo jego żąda zniesienia ustawy o OO. Jezuitach, jako ustawy wyjątkowej. Przychylność kanclerza dla centrum wynika z jego stanowiska, gdyż kanclerz dla swej polityki ekonomicznej potrzebuje poparcia tego stronnictwa. Co się tyczy wyborów do parlamentu, to mowca życzyłby sobie, aby one odbywały się w niedzielę. W końcu wyraził ubolewanie, z powodu polityki światowej kanclerza i omawiał mowę cesarza Wilhelma, wygłoszoną w Malborgu.

Kanclerz hr. Buelow oświadcza: Od lat sześciu dostatecznie dowiodłem, jak daleki jestem od awanturniczych planów. Ze sprawy chińskiej nie wyszliśmy osłabieni, lecz z pełnym honorem i ustaliliśmy naszą pozycyę w Azyi Wschodniej. W Wenezueli poruszamy się w ramach rozsądku wspólnie z Anglią i Włochami. Chcemy uzyskać tylko bezpieczeństwo życia, wolności i handlu dla rodaków naszych tam osiadłych. W polityce światowej staramy się trzymać środka. Jestem daleki od wielkiej polityki, daleki jestem również od polityki frymarczeń i od polityki, zależnej od usposobienia danej chwili, zamiast od trwale i na zimno obrachowanych interesów narodu niemieckiego.

Kwestya polska nie należy przed forum tej Izby. Dep. Ledebur wciągnął znów osobę monarchy do dyskusyi. Podczas pierwszego czytania budżetu dostatecznie dowiodłem, że chcę dać wyjaśnienia co do mów i osoby cesarza, że nie krępuję się w tej sprawie zupełnie, ale sądzę, że będę wyrazem uczuć większości tej Izby, jeśli powiem, że istocie państwa konstytucyjnego i ustawom nie odpowiada wciąganie osoby monarchy do dyskusyi tak często i bez ważnych powodów. Ponieważ w sprawie poruszonej przez dep. Ledebura nie widzę właśnie tych ważnych powodów, przeto nie dam mu odpowiedzi na jego wywody. (Oklaski na prawicy i centrum, przerywania ze strony socyalistów).

Następnie przemawiało jeszcze kilku mowców, między nimi p. Głębocki, który omawiał polską interpelacyę i odpowiedź na nią ministra wojny w sprawie procesu gimnazyalistów w Toruniu. Mowca wyjaśniał, że przysięga, odczytana przez ministra na poprzedniem posiedzeniu, pochodzi jeszcze z roku 1863. Mowca odczytuje cały szereg przysiąg, które uczniowie, przystępując do Stowarzyszenia, składali i stwierdza, że odczytana w Izbie przysięga brzmi w istocie inaczej.

Wicepr. Bussing przywołuje mowcę do rzeczy.

Pos. Głębocki: Kanclerz powinien swych zastępców lepiej informować. Mowa malborska cesarza jest otwartem wezwaniem do walki z ludnością polską.

Wicepr. Bussing przywołuje mowcę do porządku.

P. Głębocki zarzuca kanclerzowi naruszenie obowiązków.

Wicepr. Bussing po raz drugi przywołuje go do porządku.

W końcu sekretarz stanu hr. Posadowsky oświadczył, że w obec wywodów kanclerza nie widzi już potrzeby odpowiadać na to, co tu mówiono o mowie malborskiej.

Na tem obrady przerwano.

Z sejmu pruskiego.

(Telegram).

Berlin, 6 lutego. Wczoraj w Izbie deputowanych sejmu pruskiego podczas obrad nad budżetem zabrał głos p. Ernst (Zjednoczenie wolnomyślne) i omawiał sprawę landrata Willicha, który niedawno odebrał sobie życie. Mowca twierdził, że Willich był mężem bez skazy, a rząd, który powinien go był bronić, opuścił go w najkrytyczniejszej chwili. Willich wystąpił ze Związku rolników niemieckich, ponieważ nie solidaryzował się z jego działalnością w prowincyach wschodnich. Związek bowiem podjudza tam Niemców przeciw Niemcom.

Minister spraw wewnętrznych Hammerstein oświadczył, iż Willich nigdy nie był w tem położeniu, by musiał prosić o przeniesienie. Na poufnej pogadance z ministrem prosił ze względu na trudne położenie swoje o przeniesienie. Rząd go nie opuścił, cenił zawsze wysoko jego zdolności, czego dowodem godności, jakiemi go obdarzył. Rząd nie da się kierować w Poznańskiem ani Związkowi rolników, ani żadnemu innemu stronnictwu, które atoli wszystkie dążą do wspólnego celu, t. j. do popierania niemczyzny. Gdy rządowi doniesiono o demonstracyach, urządzonych i projektowanych przeciw Willichowi, chciał mu pospieszyć z pomocą, ale zanim się to stało. Willich targnął się już na swe życie.

Przemawiało jeszcze kilku mowców w sprawie Willicha, poczem p. Barth postawił wniosek o zaprowadzenie tajnych wyborów w Prusiech i innego podziału okręgów wyborczych. Minister Hammerstein oświadczył się przeciw temu wnioskowi.

Mowa bankietowa hr. Buelowa.

Berlin, 6 lutego. Kanclerz hr. Buelow był wczoraj na bankiecie rady agrarnej i wy-

---

39)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XII.

(Ciąg dalszy).

W tym nastroju ducha wrócił do Rzymu. Domino żółte, o którem mówiła Liwii Tonina, dało mu sposobność do wypełnienia powziętego postanowienia. Nie dbał o to, kto się ukrywał pod maską, myśli jego były dalekie od tego, cieszył się że go obserwują, — gdyż spodziewał się, że wiadomość o flircie maskowym dojdzie do matki i uspokoi ją co do Liwii.

Żart Donny Olimpii wyszedł mu na dobre. Sprytna Rosina zamaskowana, nauczona, dokładnie, słuchała rozkazów swej pani i tak obie strony oszukiwały się wzajemnie.

Jednego dnia pachnący bilecik uwiadomił księcia Savellego, że może poznać Domino Żółte, jeśli uda się na rendez-vous na promenadę S. Pietro in Montorio. Marek Antoniusz, chcąc już zakończyć intrygę, nie odpowiedział nic.

Daremnie czekały na niego w powozie Donna Olimpia z Toniną.

— Złą idziesz drogą, Olimpio! — ozwała się Tonina, widząc przyjaciółkę wyglądającą niespokojnie księcia.

— Co chcesz powiedzieć?

— Chcę ci powiedzieć, że jesteś na niewłaściwej drodze, według mego zdania. Już ci od dawna to mówiłam. Gdybyś mnie była słuchała, gdybyś postępowała ogledniej, dziś możeby było inaczej.

— Chcesz mówić, żem rad twych nie słuchała, że nie umiałam ukrywać przed nim ani mego kochania, ani mego smutku? Chciałabyś może, bym mu do nóg upadła i odkryła mu tajemnice mego serca.

Pogardliwy śmiech rozległ się w karecie, a po chwili dodała Olimpia:

— Nie, moja droga! Każdy postępuje według własnego poglądu; on jest jedynym, któregom w życiu kochała. Kocham go dziś jeszcze i kochać będę zawsze, lecz jednocześnie nienawidzę go, przez niego cierpiałam zanadto; pragnienie zemsty w mem sercu jest równie silnem, a może silniejszem od samej miłości. Niektóre rzeczy nie wszyscy są w stanie zrozumieć, nie wszyscy je czują. Pragnę być kochaną przez niego: za to oddałabym życie; lecz pierwej musi on cierpieć, musi cierpieć tyle, ile ja z jego winy cierpiałam, musi czekać na moją miłość tyle, ile ja czekałam!... potem....

Na tych słowach zamilkła Olimpia oddając się marzeniu.

Tonina milczała też pod wrażeniem tego, co usłyszała.

Komplikacye w uczuciach, komplikacye w postępowaniu, oddalające przyjaciółkę od wytkniętego celu, kiedy jej zdaniem, droga była prosta, nie znajdywały podstawy w jej praktycznym umyśle. Ona działała by inaczej: dążąc do jednego celu, nie odrzucała by małych, lecz użytecznych intryg, a porzuciła by wielkie przedsięwzięcia. Milczała Tonina pod wrażeniem tych słów. Myślała z niepokojem, dokąd zaprowadzi ją Olimpia i przeraziła się widząc siebie przykutą do niej: nie mogła już teraz odejść, nie mogła już się wyzwolić z tych sieci, w które się dobrowolnie wplątała.

XIII.

Ubiegło lat kilka. Liwia jak zwykle brała udział w zebraniach światowych. Chociaż zranione jej serce jeszcze się nie zagoiło, nie mogła jednak usunąć się od świata

Młodość Liwii, jej szczęśliwe usposobienie, dawały jej ochotę do zabaw, a przytem zajmowała wszędzie pierwsze miejsce, tak przez swą piękność, jak i ze względu na wysokie stanowisko rodziny. W jej domu przyjmowano tylko sam kwiat rzymskiego towarzystwa. Zapraszała markiza Riano bardzo oględnie. Pomimo to jednak z czasem i bywając w innych domach, między którymi było kilka o mniej surowych zasadach, zrozumiała Liwia, jak małą była liczba kobiet szczęśliwych i uczciwych. Widziała tyle lekkości w postępowaniu, słyszała rozmowy, których by wolała nie słyszeć nigdy, a to wszystko ukazywało się pod pozorami niewinności. To ciągłe kłamstwo, wzajemne zdradzanie się, tolerowane, wzajemnie, wywoływały w niej obrzydzenie.

Podczas gdy w jej duszy istniało ustawicznie życzenie spełnienia obowiązków uczciwej kobiety, widziała Liwia, jak trudnem było znalezienie serca jej godnego. Patrzała w około, przebierała tych młodych ludzi, których znała i którzy byli bardziej nią zajęci. Widziała wtedy długi orszak ludzi bladych, uśpionych, znudzonych próżnowaniem i życiem bez celu, bez przeszłości, bez przyszłości. Spotykała ich często: zrana i po południu na Corso, w willi Borghese, na Pincio, na zebraniach dziennych i na wieczorach. Tańczyli, podróżowali, jeździli konno, ubierali się wykwintnie. Asystowali jej i innym bez żadnego zapału, a w tem wszystkiem, czem się zajmowali, zdawali się tylko czas zabijać.

Wiedziała Liwia, że niejeden z nich strwoniwszy własny majątek, ubiegał się o posag, by dalej prowadzić życie próżne. Inni wydawali hojnie, nie mając na to dostatecznych funduszów i egzystencya ich była zagadką. Patrzała wtedy na tych, co więcej mieli powagi, byli stateczniejsi, a chociaż więcej byli warci od innych, nie stawali na widoku. Zwracała na nich uwagę, lecz niebawem się dowiadywała, że dawne stosunki, dawne więzy, których rozerwać nie mogli, ciężyły na nich, jakby murem oddzielając ich od Liwii.

Pomimo tak pięknych zapowiedzi, życie jej wydawało się puste, bez blasku.

Wiosnę i jesień spędzano w Riano. Ubiegały dni pogodne w spokoju.

Liwia lubiła stary zamek, gdyż przywiązała się do niego, jak do przyjaciela, do świadka i powiernika jej dzieciństwa, jej chwil drogich. Tam miała swych ubogich, starych wieśniaków, ich dzieci; wszyscy ją znali, kochano ją ogólnie, a Liwia znajdowała odpoczynek w ich prostocie.

Co roku wracała młoda i piękna do kwiatów, do drzew: widziała, jak one kwitły, jak się rozrastały, jak więdły, gdy wokoło padały zżółkłe liście suche.

(Ciąg dalszy nastąpi).

głosił mowę, w której dziękował tym agraryuszom, którzy przyczynili się do uchwalenia taryfy cłowej. Taryfa ta przynosi rolnikom znaczne korzyści, inaczej ich przeciwnicy nie byliby jej tak stanowczo zwalczali. Dyskrecya i wzgląd na rządy związkowe nie pozwala mowcy jeszcze podać szczegółów o przyszłych traktatach handlowych. Kanclerz broni interesów rolnictwa z naciskiem, ale ostra taryfa cłowa jeszcze sama nie wystarczy; potrzeba zastosowania innych środków, ulepszenia śródków komunikacyi, silnej wewnętrznej kolonizacyi, zwalczania zarazy bydlęcej itd.

Dalej powiedział kanclerz, że pesymizm nie powinien zaznaczać się w polityce, przyszłość należy do optymistów. Horyzont polityczny w Niemczech zakrywa się więcej, niż w innych państwach, czarnemi chmurami.

KRONIKA

Lwów, 6 lutego

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W sobotę dnia 7 b. m. p. J. Tenner: O sztuce czytania, część II. Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 6 wieczorem.

P. T. Witwicki: Sybir i kolej sybirska. Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do ósmej wieczorem.

Prof. dr. Jan Bołoz-Antoniewicz wygłosi w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, Długosza 8 dwa wykłady; O rozwoju twórczości Arnolda Böcklina. Wykład pierwszy, obejmujący okres twórczości malarza do r. 1874, odbędzie się w niedzielę 8 bm., drugi wykład, obejmujący okres od roku 1874—1901 odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. Wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnymi z dzieł Böcklina. Początek o godzinie pół do siódmej wieczorem. Wstęp na każdy wykład 10 halerzy.

— **Z Politechniki.** P. Romuald Makowski złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **W Czytelni katolickiej** mówił onegdaj dr. J. Weigel w dalszym ciągu o hypnotyzmie. Omawiał on stany podobne do hypnozy a więc zboczenia umysłowe, hysteryę i sen. Zboczenie umysłowe da się trudno określić. Lombroso twierdząc, że każdy geniusz ma coś ze zboczenia umysłowego, sądził, że powiedział rzecz nową, tymczasem Seneka już rzekł, że nie ma prawdziwie wielkiego umysłu bez przymieszki głupoty. W stanie zboczenia umysłowego jest zawsze dysharmonia zegara mózgu osobnika, z zegarem wszechświata. Umysłowo chory marzy jak we śnie, jest tu niejako sen na jawie. Siedziba organiczna zboczenia umysłowego są nerwy i mózg. Obłąkanie jest nie tylko chorobą umysłu, ale i ciała. Mnóstwo jest jego odmian a każda ma swoją odrębność. Rozróżnić możemy melancholię, manię, szaleństwo, pomieszanie pierwotne, paraliż postępujący i idyotyzm. Objawy są nieraz analogiczne jak w histeryi, halucynacye, nadczułość pewnych zmysłów i wiele innych. Stąd niektórzy zowią hypnozę sztucznem przemijającem pomieszaniem zmysłów. Hysterya jest to choroba głównie psychiczna, napastująca nietylko kobiety ale i mężczyzn. Objawia się niezwykłą drażliwością nerwów, osłabieniem woli i zmiennością usposobienia. Przyczyny jej są zagadkowe i stanowią kwestyę sporną. Wielką tu gra rolę naśladownictwo.

Prelegent opisuje szczegółowo objawy hysteryi i opowiada o wypadku w Wiedniu, gdzie na chorej zrobiono cztery ciężkie operacye, które okazały się zupełnie niepotrzebne, bo była chorą tylko na hysteryę. Charcot rozróżnia trzy fazy, które jednak w praktyce rzadko wszystkie występują. Ciekawym objawem jest anastezya i tu albo systematyczna, odnosząca się do pewnej grupy zjawisk, nie widzi się lub nie słyszy pewnej osoby, albo miejscowa najczęściej połowiczna, rzadko zaś ogólna. Czasem objawia się nadczułość, brak pamięci, podwojenie osobistostości, a nawet krwawienie w skutek sugestyi, do której istnieje szczególnie podatność, wreszcie i katalepsya. Można więc śmiało nazwać hypnozę sztucznie wywołaną hysteryą. Nareszcie sen przedstawia też wiele podobieństwa do hypnozy. Nie łatwo jest określić, co to jest sen i jego przyczyny. Prelegent mówi o teoryi Arystotelesa, św. Tomasza i czterech nowych teoryach. Jedni twierdzą, że sen wywołuje przekrwienie mózgu, drudzy na odwrot bezkrwistość, trzecia mówi o substancyi tamującej, czwarta o gromadzeniu się w skutek znużenia substancyj osłabiających, które we śnie łączą się z ciałkami krwi. Żadna teorya nie tłómaczy dostatecznie zjawisk, natężenie umysłu n. p. nieraz pozbawia snu. We śnie następuje ograniczenie świadomości, ruchu, zamieszanie władz duszy. Trudno jednak określić granicę między snem a jawą, występuje bowiem półsen i półjawa. Chcąc usnąć, usuwamy przedewszystkiem wrażenia.

— **Otwarcie ruchu** na linii dojazdowej z dworca Podzamcze do Rzeźni miejskiej i objęcie jej przez kolej państwową odbyło się wczoraj przed południem. W akcie otwarcia wzięli udział: reprezentant generalnej inspekcyi kolei p. Zuber z Wiednia, z ramienia lwowskiej dyrekcyi kolei inżynier p. Wysocki, starosta p. Dobrowolski, dwaj reprezentanci wojskowi z oddziału kolejowego, z ramienia gminy wiceprezydenci miasta pp. Michalski i Ciuchciński, radni pp. Śliwiński i Hudec oraz radcy magistratu pp. Hobgarski i Gorecki.

Pociąg ruszył z dworca Podzamcze. Oglądano szczegółowo całą linię i znaleziono wszystko w porządku tak, że wprowadzeniu w ruch nowej linii nie stało nic już więcej na przeszkodzie.

Nowo otwarty dworzec nosić będzie miano „Lwów-Rzeźnia“ i będzie jedynie dworcem towarowym z wykluczeniem ruchu osobowego.

— **Obwieszczenia** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rad powiatowych w powiatach: kamioneckim, grybowskim, cieszanowskim, wadowickim i brzeskim, zamieszczone są w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z karnawału.** Towarzystwo „Bratniej pomocy“ słuchaczów Wszechnicy lwowskiej urządza dnia 14 bm. w salach kasyna miejskiego wieczór z tańcami.

Wieczorek maskowy w „Gwieździe“ odbędzie się w sobotę, 7 b. m.

Stowarzyszenie „Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolejowych“ urządza w sobotę, 7 bm., wieczór kostyumowy.

Na wieczór kostyumowy, który urządza Kasyno miejskie dnia 7 lutego b. r. lista będzie stanowczo zamknięta w piątek o godz. 8 wieczorem.

— **Z „Sokoła“.** Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie, urządza w niedzielę dnia 8 lutego b. r. we własnej sali dla swych członków i gości przez nich wprowadzonych, wieczorek rozmaitości, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi. Bilety i zaproszenia nabywać można od 5 do 8 wieczorem w kancelaryi „Sokoła“, a w niedzielę od 10 do 1 rano i wieczorem od 5 przy kasie.

— **Wybór** marszałka Rady powiatowej przemyskiej, w miejsce ks. Adama Sapiehy, który z godności tej zrezygnował, został rozpisany na 5 b. m.

— **Walne Zgromadzenie** Towarzystwa akademickiego „Związek“ odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Kopernika l. 20 (I. piątro). Na porządku dziennym: statut i wybory.

— **Egzamina** sekretarzy miast i miasteczek objętych ustawą gminną z r. 1896 złożyli przed komisyą egzaminacyjną Wydziału krajowego F. Główka z Kalwaryi Zebrzydowskiej i F. Boczoń z Rzeszowa; na inspektorów policyi: J. Krupa z Rozwadowa i Sokalski z Zakopanego; na kasyerów względnie kontrolorów: P. Michajłów z Buska i J. Bereźnicki z Ostrowa (pow. sokalskiego).

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu majstra szewskiego p. Hoblera przy placu Akademickim l. 3 zmarł wczoraj po południu nagle zatrudniony u niego czeladnik Józef Wróbel. — Wezwany lekarz miejski orzekł, że powodem śmierci były prawdopodobnie kurcze żołądkowe, na które zmarły od dłuższego czasu cierpiał. W celu jednak stanowczego zbadania przyczyny śmierci odstawił komisaryat I. dzielnicy zwłoki Wróbla do kostnicy Zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Znaczna kradzież.** Do zamkniętego sklepu Maurycego Magera przy ul. Kazimierzowskiej l. 14 dostali się ubiegłej nocy, po oderwaniu skobla u drzwi, niewyśledzeni dotąd sprawcy i wynieśli stamtąd ogniotrwałą kasę wertheimowską, w której prócz losów, weksli i rozmaitych papierów wartościowych znajdowało się 600 koron gotówką.

△ **W sądzie** przemysłowym przy pl. Strzeleckim l. 5, usiłował wczoraj notowany złodziej Karol Holaszek ukraść znajdujące się w przedpokoju paltoty stron. Schwytany przez tamtejszego woźnego, zdołał jednak zbiedz.

△ **Kronika policyjna.** Z werandy realności przy ul. 29 Listopada l. 31, skradziono wczoraj p. R., rower z motorem benzynowym wartości 2000 K.

Z zamkniętych mieszkań p. St. przy ul. Kleparowskiej l. 6, skradziono futro bobrowe wartości 600 K., a p. Dz. z mieszkania przy ul. Klonowicza l. 7, dwa futra popielicowe i kilka sztuk srebra stołowego ogólnej wartości 400 koron.

Pozostawione wczoraj wieczorem przez nieznajomego mężczyznę w kuchni pani Ł., w Rynku l. 8, palto, złożono w policyi.

— **Śmiertelny pojedynek.** Wczoraj odbył się w Krakowie pojedynek na pistolety w ujeżdżalni wojskowej między koncypientem adwokackim T. z Tarnowa a pewnym porucznikiem piechoty. Warunki były bardzo ostre ponieważ T. znieważył czynnie oficera. T. otrzymał strzał w nogę i w 4 godziny później umarł wskutek zakażenia krwi. Oficer wyszedł bez szwanku.

— **Nowa defraudacya.** Z Wiednia telegrafują: Zbiegł stąd buhalter i kasyer pewnego Banku komisowego w IX. dzielnicy Wiednia nazwiskiem Mitterlechner, zdefraudowawszy na podstawie sfałszowanych czeków kwotę 34.000 koron.

† **Zmarli:** w Krakowie Zygmunt Felkel radca tamtejszego magistratu, w 45 roku życia; Helena z Maciejowskich Ryszkiewiczowa, w 43 r. życia.

W Czerniowcach Marcyanna Artymowiczowa, żona emer. komisarza powiatowego, a matka wiceprezydenta tamtejszego sądu krajowego p. Aleksandra Artymowicza w 84 roku życia.

W Warszawie Walerya Stugniew Szczucka, córka adwokata warszawskiego, artystka teatru poznańskiego.

W Zurychu architekt Wanner, twórca dworca kolejowego w Zurychu.

— **Krwawy dramat rodzinny** rozegrał się wczoraj w Wiedniu: Oto 74-letni starzec nazwiskiem Ochotny, robotnik z fabryki maszyn żelaznych, zastrzelił z rewolweru swą 70-letnią żonę, a następnie sam sobie życie odebrał. Powodem tego kroku była choroba, tudzież niewdzięczność 3 zaopatrzonych już dzieci, od których nigdy rodzice pomocy nie żądali, albowiem staruszkowie pracą swoją potrafili się sami utrzymać, a nawet robić małe oszczędności. W ostatnich czasach jednak podupadli na zdrowiu i żal do dzieci popchnął ich do samobójstwa. — Ochotny pozostawił list następującej treści: „Idę na tamten świat z powodu nieuleczalnej choroby ja i moja żona, a również ze zmartwienia, jakie nam traktowanie nas przez nasze pełnoletnie dzieci sprawia. Proszę nas oboje pochować w jednym grobie. *Post scriptum*: Długów nie mamy żadnych.

— **Katastrofa na manewrach.** Podczas manewrów nocnych w pobliżu wyspy Korfu, angielski pancernik „Pioneer“, zetknąwszy się z torpedowcem „Orwell“, przeciął go na połowę. Skutkiem katastrofy kanonier i pierwszy palacz torpedowca zostali zabici, 13 marynarzy utonęło.

— **Straszna katastrofa.** Z Wiktoryi donoszą: Na wyspie Malcolme spłonęły domy kolonistów fińskich. 11 ludzi poniosło śmierć, 15 rannych.

— **Tragiczna śmierć wynalazcy.** Inżynier Pirruto w Palermo robił onegdaj wobec zaproszonych gości próby z aparatem przez siebie wynalezionym, który miał na celu udaremniać samoczynne strzelanie rewolwerów. Aparat zawiódł jednak i Pirruto wpakował sobie samemu nabój rewolwerowy w serce.

— **W Kijowie** zmarł głośny milioner, Mikołaj Tereszczenko, chłop ruski, który dorobił się ogromnego majątku przez kupowanie przy pomocy rządu rosyjskiego za bezcen majątków polskich na Ukrainie po r. 1863.

— **Testament dziwaka.** W Kadyksie zmarł w tych dniach budowniczy Ramon Insiesta, dziwak i skąpiec, nie cieszący się sympatyą ogółu. Przypuszczając, że nikt go do grobu nie odprowadzi, pozostawił testament, w którym polecił swoim spadkobiercom, aby każdej osobie, obecnej na pogrzebie, wypłacono 2 fr. Wiadomość o tem rozeszła się po mieście lotem błyskawicy. Za pogrzebem podążyły tłumy. Po ukończeniu nabożeństwa żałobnego, spadkobiercy Insiesty, zgodnie z wolą zmarłego, wręczali każdemu z obecnych kwitek na 2 fr., obdarowani jednak, zamiast odejść, obchodzili dokoła kościół, przeskakiwali przez mur cmentarny i znów powracali po świeży kwitek, skutkiem czego powstało zamieszanie takie, że musiano przywołać oddział żandarmów dla położenia kresu rozruchom. Te same sceny gorszące powtórzyły się przed domem zmarłego, gdzie wypłacano pieniądze.

— **Kobiety wyborcami.** Po raz pierwszy na lądzie Australii staną przy nadchodzących wyborach do urny wyborczej kobiety na równi z mężczyznami. Listy wyborcze, przygotowane przez rząd australijski, zawierają nazwiska 1,827.000 osób, uprawnionych do oddania głosu. Z tej liczby 973.000 przypada na mężczyzn, a 854.000 na kobiety, w miastach atoli większość głosów posiada płeć piękna. Tak n. p. w Sydney wykazuje spis 102.424 wyborców, a 122.729 wyborczyń. Taką samą mniej więcej większość mają kobiety w Hobart Town, w Adelajdzie, w Melbourne zaś posiadają większość 26.000 głosów. W okręgu Wiktoryi przypada na 307.000 wyborców 317.000 wyborczyń.

Notatki literacko-artystyczne.

Wyszły dalsze dwa zeszyty „Zbioru ustaw i rozp. admin.“, wydawanego pod redakcyą radcy Namiestnictwa Piwockiego. Zeszyty te (65 i 66) obejmują regulamin ruchu na kolejach żelaznych, przepisy o taryfach kolejowych, o kolejowym personalu robotniczym i część ustawodawstwa drogowego i mytniczego.

Słynna śpiewaczka Alicya Barbi, która w roku ubiegłym wywołała swym koncertem tak wielki entuzyazm wśród naszej publiczności, wystąpi w bieżącym sezonie raz tylko w niedzielę 22 lutego, tym razem również na cele humanitarne. Dochód z koncertu zeszłorocznego przeznaczyła znakomita artystka dla „Dzieciątka Jezus“, przysparzając tem samem znaczną sumę tej instytucyi dobroczynnej. Nadmienić wreszcie wypada, że pani Barbi przybywa umyślnie z Finlandyi do Lwowa, by dotrzymać przyrzeczenia, iż w tym sezonie odwiedzi nasze miasto i wystąpi ponownie na cele dobroczynne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Fabryka krajowa“, komedya w 4 aktach osnuta na tle zdarzeń miejscowych przez Karolinę Słończewską.

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ Bel Sorel, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Dyktator“, 4 akty i prolog osnute na tle wypadków z r. 1863 przez Jerzego Żuławskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (po cenach zniżonych) „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę dnia 7 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem E. Holmstrand, primadonny Opery Komicznej w Paryżu i Bianki Panteo, król. nadwornej wiolinistki.

Program: I. 1. Mendelsohn. Uwertura „Sen nocy letniej“. 2. Wieniawski, II. koncert odegra z tow. orkiestry Bianka Panteo. 3. Wagner, Arya Elzy z op. „Lohengrin“, odśpiewa z tow. orkiestry Emma Holmstrand. II. 1. Nikodé. Poemat symfoniczny „Marya Stuart“. 2. Żeleński, „Tatry“. 3. Berlioz, „Absence“, odśpiewa z tow. orkiestry E. Holmstrand. III. Bach a) Arya, b) Loure, odegra B. Panteo. 2. a) R. Strauss „Serenada“, b) Grieg „Pieśń popularna“ odśpiewa w języku szwedzkim E. Holmstrand.

W niedzielę, d. 8 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Ernesta van Dycka, c. k. nadwornego śpiewaka. (Tylko jedyny występ).

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 lutego b. r.).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7 m. 30 wieczorem, r. Makowicz zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, by gmina postarała się o posterunek policyjny dla ul. 29 Listopada.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł załatwić sprawę za pośrednictwem dyrekcyi policyi.

Z kolei r. dr. Lisiewicz referował sprawę nabycia przez gminę kompleksu gruntów na tak zw. „Żelaznej wodzie“ za sumę 213.000 koron. Potrzebna kwota ma być wypożyczona na 4 procent z funduszu emerytalnego administracyi dochodów niestałych.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Szpilman, Lerski, Michalski i Czarnecki, uchwalono wniosek referenta, a zarazem upoważniono komisyę prawniczą do zawarcia kontraktu kupna.

Następnie przyjęła Rada zamknięcia rachunkowe administracyi dochodów niestałych, uchwalając zarazem na wniosek r. Romanowicza, by komisya dochodów niestałych nie miała w przyszłości prawa przychodzić do Rady z wnioskiem o udzielenie pożyczki stronie prywatnej.

W dalszym ciągu posiedzenia postanowiła Rada zakupić od p. Chauera wóz dla straży pożarnej miejskiej za kwotę 2160 koron i udzielić Związkowi Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ we Lwowie kwotę 8000 koron na koszta urządzenia zlotu sokołego.

Po uchwaleniu na koszta restauracyi kościoła św. Antoniego kwoty 1700 koron i 4000 koron na sprawienie dla tego kościoła nowych organów, dokonała Rada podziału klas w czterech szkołach ludowych we Lwowie.

Dłuższą w końcu dyskusyę wywołała sprawa wywieszania towarów przed sklepami. Referował ją r. Stachiewicz. Referent żądał, aby Rada zezwoliła na wywieszanie niektórych przedmiotów, tym kupcom, którzy nie mają wystaw w swoich sklepach.

W głosowaniu wniosek referenta uchwalono, poczem o godzinie 9 m. 15 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie z powodu braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie braków soli po powiatach otrzymujemy następujące wiadomości: Rok 1902 był ze względu na urodzaj ogórków i kapusty jednym z tych lat, w których popyt za solą się zwiększa. Niepomyślnym zbiegiem okoliczności produkcya soli warzonki, w roku zeszłym, z powodu rozmaitych przeszkód, była mniejszą, tak, że krajowy Zarząd sprzedaży soli, od którego produkcya ta nie zależy, a który oprócz wyznaczonego mu kontyngentu przez c. k. Skarb, zakupywać musi jeszcze znaczne ilości soli, aby potrzeby swoich zastępstw zaspokoić, nie mógł nabyć dostatecznej ilości soli. Mianowicie w roku 1902 miał do dyspozycyi, pomimo zwiększonego zapotrzebowania, o przeszło sto wagonów t. j. o przeszło milion topek mniej, niż w roku 1901, który pod względem popytu za solą należał do lat normalnyah. — W skutek tego wyczerpywały się już w kilku ostatnich miesiącach zapasy po prowincyonalnych składach krajowych, tak, że każda najmniejsza zwłoka w wysyłce soli, groziła brakiem soli. Wobec licznych świąt obu obrządków w końcu grudnia i z początkiem stycznia, w czasie których saliny soli nie wydają, zwłoki takie, pomimo wszelkich wysiłków krajowych biur spedycyi soli, były wprost nieuniknione i sprowadziły godne ubolewania braki soli, za które jednak krajowy Zarząd sprzedaży soli odpowiedzialności ponosić nie może, gdyż regulowanie produkcyi soli nie od niego zależy. Owszem Zarząd ten uczynił wszystko, co w jego mocy było, aby brakom zapobiedz i to nie szczędząc ani trudów, ani kosztów, które w takich okolicznościach znacznie się zwiększają.

Uchwałą na przedostatniej sesyi powziętą postanowił Wydział krajowy przedstawić krajowej Dyrekcyi skarbu konieczną potrzebę uregulowania produkcyi soli warzonki.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·60 do 21·70, *loco* Ołomuniec 20·35 do 20·45, *loco* Berno-Wiedeń 20·— do 20·10, na luty *loco* Aussig 21·60 do 21·70. Cukier w kostkach: *prima* 84·75 do 85·—, *secunda* 84·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·— do 39·70. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 27·— do 27·50. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą, iż Najj. Pan przyjął tam wczoraj na długiem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego Szella.

W tych dniach odbyć się ma — jak donoszą z Wiednia — konferencya pomiędzy P. Ministrem skarbu a zarządem Banku austro-węgierskiego w sprawie podjęcia wypłat w gotówce.

Ministerstwo rolnictwa rozesłało — jak donosi *Fremdenblatt* — zaproszenia na fachową ekspertyzę w sprawie bezpieczeństwa w kopalniach nafty w Borysławiu.

Wedle informacyi *N. Fr. Presse* na najbliższym konsystorzu papieskim, który się odbędzie w marcu b. r., obecny nuncyusz papieski w Wiedniu, msgr. Taliani, otrzyma kapelusz kardynalski. Następcą jego ma zostać msgr. Granito di Bel Monte, obecny nuncyusz papieski w Brukseli.

W Berlinie począł wychodzić nowy dziennik polski p. t. *Narodowiec.* Głównem zadaniem tego pisma ma być zwalczanie tendencyi starannie, a spokojnie redagowanego *Dziennika Berlińskiego*, czyli wyrażając się ściślej, krzewienie rozdwojenia pomiędzy Polakami w Berlinie. Zamiar ten ujawnia się już w pierwszych dwóch numerach *Narodowca*, reprezentującego jakoby narodowo-demokratyczny odłam Polaków w stolicy niemieckiej.

Były dyrektor ceł i podatków, w Poznaniu Loehning, którego nazwisko stało się tak głośnem w ostatnich czasach, ogłasza w *Berl. Tageblatt* dłuższy artykuł, w którym polemizuje z wywodami onegdajszymi ministra Rheinbabena i tak jak pierwej tak samo i teraz twierdzi, że spensyonowano go nie z powodu jego stanowiska w sprawie polityki antipolskiej rządu, lecz z powodu zaręczyn z córką feldfebla. Rządowi oddawna znane były zapatrywania jego (Loehninga) na sprawy polskie, a mimoto nigdy nie czyniono mu najmniejszych uwag. W końcu stwierdza Loehning, iż wiele z tego, co minister powiedział o jego sprawie, jest nieprawdą.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w ministerstwie oświaty utworzono specyalną komisyę dla rozważenia sprawy uporządkowania nauki języka rossyjskiego w szkołach początkowych na kresach państwa.

Sprawa Dreyfusa, zakończona, jakby się zdawało, ukaraniem i ułaskawieniem exkapitana znów grozi pojawieniem się na powierzchni życia politycznego we Francyi. Nowo obrany wiceprezydent Izby deputowanych Jaurès, zapowiedział na zgromadzeniu wyborców w Vierzon, że przy omawianiu wyboru nacyonalisty Syvetona, poruszy sprawę Dreyfusa i wyciągnie na jaw szczegóły, które rzucą wiele światła na pewne osobistości. Dzienniki nacyonalistyczne spodziewają się, że mowa Jaurèsa będzie miała na celu poruszyć opinię publiczną w kierunku nowej rewizyi głośnego procesu. Jak wiadomo, Dreyfus nie czuje się zadowolonym z ułaskawienia, lecz żąda ponownej rewizyi procesu, w nadziei, iż przy wpływie ministra wojny, generała André, uda mu się uzyskać wyrok uwalniający. Prasa opozycyjna podnosi skwapliwie te zamiary, wzywając posłów do przeciwdziałania.

Ambasador włoski w Konstantynopolu zwrócił się do Porty z prośbą, żądającą, ażeby zarządziła poszukiwania załogi „Sambuki" z Massawy, znajdującej się pod flagą włoską i niedawno pochwyconą przez rozbójników morskich i aby tych ostatnich pociągnęła do odpowiedziałności. Nota grozi surowymi środkami w razie, jeżeli Porta nie położy końca rozbojom na morzu.

W pałacu sułtańskim w Konstantynopolu odbywają się od dni kilku narady najwyższej komisyi wojskowej w sprawie środków bezpieczeństwa w Macedonii. Co uchwalono to jest tajemnicą, wiadomo tylko, że w obrębie III. korpusu (salonickiego) i II. korpusu (adryanopolskiego) poczyniono już pewne wojskowe zarządzenia, a to głównie na terytoryum od strony Bułgaryi. Zarządzenia te odnoszą się do ważnych pod względem wojskowym komunikacyj i linij telegraficznych, budowy baraków i urządzenia z bronią i żywnością. Wszystko to jednak, jak zapewniają z kół oficyalnych, ma charakter obronny.

Podług depesz prywatnych z Londynu do dzienników berlińskich, stan zdrowia króla angielskiego, Edwarda, jest o wiele groźniejszy, aniżeli o tem donoszą biuletyny oficyalne.

Wielkie reformy w Chinach zapowiadają dzienniki pekińskie. W pierwszym rzędzie dokonaną ma być reforma armii. Wszystkie wojska cesarskie we wszystkich prowincyach mają być zorganizowane tak, jak to już uczynił ze swymi oddziałami Yuan-szi-kai, który ma być mianowany głównym komendantem armii. Cesarzowa-wdowa popiera bardzo ten projekt, gdyż jest zdania, że gdyby go dawniej przeprowadzono, nie byłaby potrzebowała w roku 1900 tak „sromotnie" uciekać ze stolicy. Z innych reform należy wymienić zamiar mianowania osobnego „doradcy dla spraw niemieckich i rossyjskich", któryby się zajmował stanem rzeczy w prowincyi Szan-tung i w Mandżuryi. Nowe to stanowisko ma zająć Czang-czi-tung, gubernator w Nan-king, który pracuje tam obecnie nad wzmocnieniem fortyfikacyj. — Projekt tego dygnitarza, by rozwiązać eskadrę Nyang, złożoną z samych przestarzałych statków, a pełniącą służbę na Yang-cze-kiang, uzyskał zatwierdzenie cesarzowej. Natomiast ma być utworzoną nowa eskadra wojenna — o ile pozwolą na to środki pieniężne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 lutego. Między odczytanemi interpelacyami znajduje się interpelacya Merunowicza i tow. w sprawie oddania dostaw druków dla galicyjskich władz sądowych drukarniom w Galicyi; interpelacya Haucka i tow. w sprawie udziału wojskowej muzyki w uroczystości na dochód Towarzystwa Komeńskiego. Fressl czyni wniosek otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią P. Prezydenta Ministrów, wygłoszoną na poprzedniem posiedzeniu, na interpelacyę w sprawie braku roboty w Pradze. Wniosek odrzucono. Izba przeszła do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskami o zmianie regulaminu. Zabiera głos pos. Kramarz, polemizuje z wywodami Pernerstorfera i wywodzi, że zmiana regulaminu w drodze nagłego wniosku jest dopuszczalna. Mowca wyraża uznanie dla wywodów przywódcy niemieckiej partyi ludowej Derschatty, który oświadczył, że Izba powinna szanować swoje swobodnie wybrane prezydyum. Gdy mowca (Kramarz) należał do prezydyum Izby, niestety nie zauważył tego. Poczęto szanować prezydyum z chwilą, gdy w miejsce obstrukcyi niemieckiej nastała czeska. W dłuższym wywodzie omawia Kramarz sprawę interpretowania regulaminu. Kramarz mówi dalej.

Kraków, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej r. Guńkiewicz zapytał, dlaczego dotąd nie zawarto umowy o odebranie zaległości od dyrekcyi teatru i nie wytoczono procesu o unieważnienie kontraktu. Przewodniczący zapewnił, że do dni 14 sprawę tę ureguluje.

Dyrektor budownictwa Wdowiszewski zawiadomił Radę, że koszta robót dla nowych koszar dla wojska wynoszą 223.000 kor.; do robót tych należą założenie chodnika, rur gazowych i wodociągowych, zbudowanie gościńca i kanałów. Mowca przedstawił wniosek, ażeby gmina wykonała te roboty, jeżeli kraj udzieli na to subwencyi 80.000 kor., a pożyczki bezprocentowej 145.000 kor., spłacalnej po 15 latach.

R. Daszyński zapytał, czy Dwór cesarski przyczyni się do kosztów restauracyi Zamku. R. Klanowski wyjaśnił, że obecnie idzie o opróżnienie Wawelu wojska, a nie o restauracyę i że do kosztów restauracyi przyczyni się pewnie społeczeństwo polskie.

Kraków, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki podają bliższe szczegóły o wczorajszym śmiertelnym pojedynku w Krakowie. Przyczyną pojedynku było zajście w kawiarni „Secesya" w Tarnowie przed kilku dniami. Siedzieli tam razem koncypient adwokacki Taniewski i porucznik 57 p. p. Kirchert. Przyszło między nimi do sprzeczki. Taniewski znieważył czynnie oficera. Ten dobył szabli i ciął Taniewskiego, zadając mu lekką ranę. Skutkiem tego zajścia oficer wyzwał Taniewskiego na pojedynek, który odbył się wczoraj w ujeżdżalni koło rogatki mogilnickiej. Kula trafiła w lewą nogę Taniewskiego; przewieziono go do szpitala. Po wyjęciu kuli Taniewski zmarł. Przyczyną śmierci było to, że szpik kości dostał się naczyń krwionośnych, a następnie do płuc, skutkiem czego nastąpiło uduszenie. (Patrz „Kronikę").

Kraków, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Tyfus wysypkowy nie rozszerza się już; prócz 3 osób, które zachorowały w pierwszych dniach lutego, nie było więcej wypadków. Przebieg słabości u chorych na tyfus jest ciężki.

Amsterdam, 6 lutego. Jakkolwiek strejkują jeszcze tylko woźnice, wojska jeszcze nie cofnięto.

Sofia, 6 lutego. W sobraniu prezydent gabinetu Danew w odpowiedzi na interpelacyę w kwestyi macedońskiej, oświadczył, że rząd świadom jest swych międzynarodowych obowiązków i wobec trudnych stosunków, jakie rozwinąć się mogą na Bałkanach, użyje jak najenergiczniejszych środków wobec bezprawnych wybryków komitetu macedońskiego. Minister apeluje do Bułgaryi, aby nie szła na lep wyegzaltowanej propagandy patryotycznej.

Paryż, 6 lutego. Parlamentarna komisya kongregacyjna przyjęła po dłuższej dyskusyi, za zgodą rządu, system kompromisowy dla badań nad przedłożonemi Izbie żądaniami o autoryzacyę 53 kongregacyj męskich.

Izba deputowanych przekazała komisyi wniosek, wzywający rząd do wyszukania środków, celem zaprowadzenia bezpłatności nauki w szkołach średnich. Minister oświaty rzekł, że odnosi się sympatycznie do tej reformy. Dep. Syveton zarzucał rządowi, że robi nauczycieli agitatorami politycznymi, i że niektórzy nauczyciele szerzą teorye międzynarodowe i antipatryotyczne.

Minister oświadczył, że protestuje przeciw temu z oburzeniem i chwalił nauczycieli za ich patryotyczną postawę. Były minister Leygues powiada, że jeżeli księża opuszczają kościoły i wstępują na arenę walk wyborczych, to także nauczycielom wolno brać udział w tej walce.

Izba przyjęła 500 głosami przeciw 1, wniosek wyrażający uznanie rządowi za pochwałę pracy nauczycieli.

Marsylia, 6 lutego. Na morzu Śródziemnem szaleje burza, okręty pocztowe przybywają ze znacznem spóźnieniem.

Strejki.

Madryt, 6 lutego. Na radzie koronnej zawiadomił prezydent ministrów Silvela, że usiłowania anarchistów, aby sprowadzić wybuch powszechnego strejku, nie odniosły pożądanego skutku.

Barcelona, 6 lutego. Strejkujący w Reus robotnicy dopuszczają się gwałtów. Żandarmerya kilkakrotnie interweniowała i użyła broni.

Zatarg w Wenezueli.

Paryż, 6 lutego. Do *Matin* donoszą z Caracas, że Rząd wenezuelski wezwał kupców wenezuelskich i obcych do podpisania drugiej pożyczki państwowej w kwocie półtora miliona boliwarów.

Nowy Jork, 6 lutego. Według depeszy, którą *N. J. Herald* otrzymał z Caracas, armia powstańcza znajduje się już prawie pod bramami Caracasu.

Waszyngton, 6 lutego. Ambasador angielski zapytywał sekretarza stanu Haya co do stanowiska Stanów Zjednoczonych w w obec propozycyi, by sprawę uprzywilejowanego stanowiska w sprawie wenezuelskiej Anglii, Niemiec i Włoch, oddano pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego w Hadze. — Rząd waszyngtoński jest zdania, że sprawa ta powinna być załatwioną w Waszyngtonie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 700·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 747·—, Akcye Anglobanku 279·25, Akcye Unionbanku 550·—, Akcye Länderbanku 409·50, Akcye Bankvereinu 474·—, Akc. Bodencredit 956·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 699·50, Akcye kolei Południowej 57·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 455·50, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 395·50, Akcye Rima Muranyi 494·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1645·—, Akcye Fabryki broni 340·—, Akcye Tureckie tytoniowe 354·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·65, Renta majowa 100·80, Austryacka Renta koronowa 101·50, Węgierska Renta koron. 99·55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 100·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·15, Losy tureckie 121·75, Marki 117·07, Ruble 253·—.

Berlin, 6 lutego 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 220·10. Towarzystwo dyskontowe 198·90.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. G. Dekoning z Darmstadt, M. Jaroszyński z Błotnik, S. Wybranowski z Kimicz, S. Ostaszewski z Klimkówki, Ch. Grossmann z Wiednia, T. Horodyski z Komarowa, H. Dolański z Radłowa M. Lan z Żurawna, H. Potworowski z Radczy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Meciński z Partyna, A. Kaczanowicz z Korzennej, T. Sroczyński z Jasła W. Abrahamowicz z Tyszkowiec, W. Kozłowski z Zabłotna M. Baier z Królestwa polsk.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Śmiałowski ze Stojaniec, M. Krzyżanowski z Kijowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. F. Jaruntowski z Twierdzy.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
o godzinie		
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10 25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15.9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9 12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1,6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7 40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
o godzinie		
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu) Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6 30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1 5 do 15 9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10 57	Do Tarnopola, Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·34	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. lutego 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	583	—	591	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	30	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	50	103	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	60	102	30
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	—	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	—	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lutego 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.50	187.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.—	156.50
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	302.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.20	121.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.75	101.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	520.—	523.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.75	130.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.50	101.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	101.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	101.20	102.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101.15	102.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160.—	163.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.75	203.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.25	203.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.50	105.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.60	100.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	88.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.75	270.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265.—	266.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.40	99.40
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.55	98.65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.50	103 25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.75	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.50	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.90	101.90
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117.—	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	95.60	96 60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.10	101.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.65	110.65
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.75	110.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.90	100.90
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.40	20.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.—	439.—
Clary 40 zł. mk.	183.—	186.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	90.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	179 50	184.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.60	56.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.25	29.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	225.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277.50	278.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2780.—	2790.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	697.50	698.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	746 50	747.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	530.10	532.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	409.75	410.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1585.—	1595.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	548.—	550.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256.—	256.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	262.—	263.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405.—	415.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5580.—	5595.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	586.—	590.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	444.—	446.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	900.—	906.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	719.—	721.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	845.—	870.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	398.50	399.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1660.—	1670.—
Schodnicy 500 kor.	535.—	545.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	398.—	402.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.85	240.10
Paryż za 100 franków	95.47½	95.57½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.55
Włoskie banki	95.40	95.55
Francuskie banki	95.30	95.50
Szwajcarskie banki	95.30	95.50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.43	23.50
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.50	95.70
Ruble	2.53	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1471/2 (9) [814 3—3]

Dnia 11. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 4, licytacya realności pod Nr. domu 12 w Hoszowie położonej, składającej się z whl. 2, 69, 70 i 73 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch budynków mieszkalnych, piwnicy, stodoły, 3 koni, 3 krów. 2 jałówek, dwóch wozów, 2 pługów i drobnych narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) whl. 2 gm. Hoszów na 7725 kor., b) whl. 69 gm. Hoszów na 230 kor., c) whl. 70 gm. Hoszów na 995 kor., d) whl. 73 gm. Hoszów na 201 kor., przynależności zaś ad a) na 3660 kor., ad b) na 1600 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 7590 kor., ad b) 1220 kor., ad c) 664 kor., ad d) 134 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. E. 624/2 (3) [880 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Józefa Herscha Rapsa właściciela realności w Babicach przeciw małoletnim Antoninie i Walentemu Maniawskim do rąk matki i opiekunki Maryanny Maniawskiej w Przemyślu o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 364 ks. gr. gm. Babice objętej, nastąpi dnia 3. marca 1903 o godz. 10 rano w tutejszym c. k. sądzie Oddział III. licytacya realności lwh. 364 ks. gr. gm. Babice objętej, stanowiącej własność małoletnich Antoniny i Walentego Maniawskich po 1/3 części i Józefa Herscha 2 im. Rapsa w 1/3 części.

Najniższa oferta wynosi 400 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty odnoszące się do tej realności, mogą chęć kupna mający, przeglądnąć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 2907/1 (18) [958 1—3]

Zobowiązany Leizer Riessel i tow. w Nowym Kałuszu.

Dnia 17. lutego 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya celem zniesienia współwłasności realności whl. 133 gminy Kałusz objętej, na której znajduje się jedna piątrowa kamienica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23.960 kor.

Najniższa cena wynosi 23 960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 20. grudnia 1902

L. cz. E. 4351/2 (3) [959]

Zobowiązany Friedrich Stein i tow. w Kałuszu.

Dnia 17. lutego 1903 o godz. 9½ rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności whl. 921, b) realności whl. 2291 gm. Kałusz objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 5800 kor., ad b) na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2900 kor., ad b) 1050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. E. 4204/2 (3) [960]

Zobowiązany Prokop Koblowski w Pojle.

Dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności whl. 947, b) realności whl. 964 gminy Pojło objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 300 kor., ad b) 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. E. 4132/2 (3) [961]

Zobowiązani Józef Bodnar i Fedor Holowkow w Kropiwniku.

Dnia 24 lutego 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności whl. 179, b) połowy realności whl. 74 gm. Kropiwnik objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2266 kor, ad b) na 355 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1510 kor. 66 hal., ad b) 236 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 4861/2 (3) [962]

Zobowiązani Wasyl i Nastunia Dzundza w Rypiance.

Dnia 3. marca 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) 3/6 części realności whl. 70, b) 2/3 części realności whl. 75 gminy Rypianka objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 200 kor., ad b) na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 32 hal., ad b) 2066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 18. stycznia 1903.

L. cz. E. 4765/2 (3) [963]

Zobowiązany Hnat Żekało i tow. w Hołyniu.

Dnia 3 marca 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności whl. 629, b) realności whl. 306 gminy Hołyń objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 20 kor., ad b) na 1222 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 13 kor. 32 hal, ad b) 814 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 11. stycznia 1903.

L. cz. E 3939/2 (4) [964]

Zobowiązany Hilary Kołomyjec i tow. w Kałuszu.

Dnia 3. marca 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności whl. 1603, b) realności whl 2680 gminy Kałusz objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 3572 kor. z utrzymaniem dożywocia ad b) na 1922 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2381 kor. 32 hal., ad b) 1281 kor 32 hal, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. E. 1047/2 (5) [957]

Na żądanie Mojżesza Rottsteina kupca w Kozowie, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej whl. 711 ks. gr. gm. Słoboda, Stefana Kocaja własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 113 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Kozowa, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. E. 2468/2 (5) [924]

Na żądanie Rymanowskiej Kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników w Rymanowie, zastąpionej przez c. k. notaryusza Michała Orłowicza w Rymanowie, tudzież Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przez syndyka adwokata Bośniackiego, odbędzie się dnia 11. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku, licytacya realności w gminie kat. Posada jaćmierska położonych a to: a) wyk. hip. l. 118 i 224 objętych Feliksa Mazura i b) połowy realności whl. 213 objętej, Jana Szotta własnej wraz z przynależnościami, w protokole opisania i ocenienia z 6. grudnia 1902 wyszczególnionemi.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność whl. 118 na 6407 kor. 56 hal., przynależności jej na 2120 kor., zaś realność whl. 224 na 230 kor., łącznie tedy obydwie te realności na 8757 kor. 56 hal., b) połowa realności whl. 213 na 2417 kor. 44 hal., a połowa jej przynależności 205 kor., razem tedy na 2622 kor. 44 hal

Najniższa cena wynosi ad a) 5838 kor. 38 hal., ad b) 1748 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób interesowanych którymby edykt ten lub inna w tem postępowaniu licytacyjnem wydana uchwała wcale nie lub na czas nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem adwokata dra Bendla w Sanoku który je tak długo zastępować ma póki się same nie zgłoszą w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 1321/2 (5) [950]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 4. marca 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacya realności objętych whl. 145 i 579 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany i realności whl. 151 i połowa realności whl. 48 ks. gr. gm. kat. Lachowce, Ferdynanda Karola 2-im. Sobolewskiego własnych, wraz z przynależnościami, w protokole opisania z dnia 27. listopada 1902 l. czynności E. 1321/2 (2) bliżej opisanymi, składającymi się z 10 kluczów od drzwi, parę koni, 3 krowy, woza, pługa dwie brony i drabiny.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność whl. 145 na kwotę 4838 kor., realność whl. 579 na kwotę 800 kor., realność whl. 151 na kwotę 4057 kor. i połowa realności whl. 48 na 6 kor., przynależności zaś na 498 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 145 kwotę 3230 kor., co do realności whl. 579 kwotę 535 kor, co do realności whl. 151 kwotę 2710 kor., co do połowy realności whl. 48 kwotę 4 kor., zaś co do przynależności kwotę 332 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne jako odpowiadające przepisom ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którym edykt nie będzie mógł być doręczonym lub doręczenie nie da się uskutecznić w czasie właściwym albo też doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie ustanawia się kuratora w osobie pana Antoniego Pekło w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. E. 2011/2 (3) [969]

Dnia 27. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV. w Starym Samborze, licytacya realności lwh. 1226 w Starym Samborze.

Nieruchomość ta oceniona na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyje i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 19. stycznia 1903.

Upadłości.

L. cz S. 26/2 (54) [977]

Likwidacya wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej Klary Zieher odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godzinie 10 tej przed południem w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

G. Zl. S. 2/2 (85) [980]

Im Concurse des Sisie Nuta Dorn Kaufmannes in Kolomea wird zur Feststellung der Ansprüche des Masseverwalters auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen und zur Liquidirung der Forderungen der Freide Dorn 130 K, 100 K, 105 K. die Tagsatzung auf den 10. Februar 1903, 10 Uhr Vormittags beim k. k. Kreisgerichte Kolomea Zimmer Nr. 62 anberaumt. Hiezu werden die Concursgläubiger einberufen.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 21. Jänner 1903.

Konkursa.

L. 1024. [914 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady dyrektora kancelaryi w VIII. randze przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 23. lutego 1903.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 31. stycznia 1903

L. 119.316 [936 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 200 kor. rocznie, a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. lutego 1903.

Ubiegający się o te stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub W. Księstwa krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j w dniu 20. lipca 1857 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice są urodzeni również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którym to celu win ni dołączyć do swych podań metrykę urodzenia tak własną, jak i rodziców.

Nadto winni wykazać, jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież, że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego względnie do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierać stypendyum tak długo, jak długo będzie uczęszczać do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku kandydatów stanu nauczycielskiego godnych uwzględnienia, będą stypendya te nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

L. Praes 44/3 (9) [1001 1—3]

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Makowie jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą najwyżej w kwocie 360 kor.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść najpóźniej do 26. lutego 1903 do Prokuratoryi Państwa w Wadowicach.

C. k. Prokuratorya Państwa.
Wadowice, dnia 4. lutego 1903.

L. 462 [971 1—3]

KONKURS.

Magistrat król. wol. miasta Sambora rozpisuje ponownie konkurs na posadę budowniczego miejskiego z płacą roczną 2800 koron, dodatkiem czynnej służby 500 koron i 4 pięciolecia po 200 koron oraz z prawem do emerytury.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego.
2. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie,
3. dowód ukończenia nauk technicznych działu budownictwa lub inżynieryi oraz egzamin drugi rządowy lub koncesyę na budowniczego.
4. najmniej 3-letnią praktykę po ukończeniu techniki w dziale budownictwa lądowego.

Posada niniejsza zostanie nadaną na rok pierwszy prowizorycznie poczem nastąpić może zamianowanie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu w terminie do 10. marca 1903.

Sambor, dnia 4. lutego 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr.. 25/3 (2) [973]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подстаі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 10 часописи: „Дїло“ з дня 27. січня 19 3 під написею: „Старостиньска честь за руске письмо“ в уступах від слів „Ну за таку суму“ до „на карних післанцїв“ від слів „Що крок то нове“ до „ось сим письмом . .“ і від слів „що значить“ до „еще два факти“, містит в собі знамена провини з §§. 300 і 491 з. к. і арт. V. зак. з 17. грудня 1862 ч. 8 взд. з р. 1863 і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть далше ширенє того артикулу а збраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3. лютого 1903.

Ч. спр. Pr. 26/3 (2) [974]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 16 часописи: „Гайдамаки“ з дня 27. січня 1903 під написею: І.) „Не запродайте ся“ від слів „Але нїмецькі“ до „належит ся“, II.) „Вампирі“, III.) „З Підгаєччини“ від слів „Ані війт“ до „справедливість“, IV.) „З царства кнута“ від слів „такий рай хвалили“ до „майже нїчо“ містить в собі знамена провини з §. 300 і 302 зак. кар. і арт. IV. зак. з 17/XII. 1862 ч. 8 взд. з р. 1863 і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3. лютого 1903.

Ч. спр. Pr. 27/3 (2) [975]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 з. к. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 13 часописи: „Галичанин“ з дня 30. січня 1903 під написею: „О полских благах“ в уступі від слів „Не имѣя нѣякихъ законныхъ“ до кінця“, містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3. лютого 1903.

Ч. спр. Pr. 24/3 (2) [976]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст відозви під написею: „До Русинів рудецкого повіта“ в уступі від слів „Політичні і суспільні подїї“ до „жебраний кій“ містит в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3. лютого 1903.

Zl. 24. [818]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Jänner 1903, Pr. VIII. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht“ vom 23. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Das muß man“ bis „in Nonnthal draußen machte“ des Artikels; „Heiligenverehrung und Volksnot“ und in den Stellen von „Wir beurteilen“ bis „Kirche zu Grunde“ des Artikels; „Die Früchte der klerikalen Erziehung“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 25. [854]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Jänner 1903, Pr. 6/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 (121) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen des Artikels; „Das ewig Menschliche“ in der Stelle von „Recht so. Wenn die so“ bis „ihre Zähne zerbrechen“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1903, Pr. IX. 13/3, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 24. Jänner 1903 wegen des Artikels; „Vandea Dalmata“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1903, Pr. I. 13/3, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 23 Jänner 1903 wegen der Stelle von „A to musila policie“ bis „policajti vystrizliveli“ des Artikels; „Demonstrace kovod lniku v Praze“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 13 3 (1) [871 3—3]

Przeciw Elżbiecie Kowalskiej ur. Pankratien, której miejsce pobytu jest nieznane, tudzież nieobjętej masie spadkowej ś. p. Augusty Kowalskiej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Herscha Himelsteina kupca w Birczy jako prawonabywcę Meilecha Himelsteina pozew o zapłacenie kwot 621 kor. i 135 kor. 6 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tym w oddziale II.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Elżbiety Kowalskiej ur. Pankratien, tudzież nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Auguście Kowalskiej, ustanawia się pana Michała Daniłowicza c. k. notaryusza w Birczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Elżbietę Kowalską ur. Pankratien i nieobjętą masę spadkową po ś. p. Auguście Kowalskiej, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 20. stycznia 1903.

G. Zl. T. 10/2 (2) [303 3—3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird die Einleitung des Amortisirungsverfahrens hinsichtlich des in Verlust gerathenen Versatzscheines Nr. 3415 der Stadtsparcasse in Przemyśl auf 6 silberne Löffel, 12 silberne Kaffeelöffel, 6 silberne Gabel, 6 silberne Messer, 6 silberne Becherl und 1 silberne Tasse angeordnet.

Es wird daher der Inhaber des obigen Versatzscheines aufgefordert, den Versatzschein dem Gerichte binnen einem Jahre von der Kundmachung des Edictes an gerechnet vorzulegen, da sonst der oberwähnte Versatzschein für nichtig erklärt werden würde.

Przemyśl, am 13. Dezember 1902.

L. cs. C. II. 21/3 (1) [952 2—3]

Przeciw Józefowi Fischlerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Brodach przez Chanę Ruchlę pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 600 zł. za zgasłą i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20, lutego 1903 godz. 10 w tut. sądzie w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. Wagnera w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 99/3 (1) [680 2—3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi kupcowi w Sokołowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izraela Spira kupca w Rzeszowie pozew o 196 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna ustanawia się Pana adwokata Dra. Reinera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. IV. 303/93 (8) [776 2—3]

Hnata Kuzyka niewiadomego z miejsca pobytu, wzywa się by w przeciągu 1 roku zgłosił się do tutejszego sądu osobiście lub przez pełnomocnika po spadek po ś. p. Marcinie Kuzyku zmarłym przed około 18 laty w Dmytrzu, a to pod rygorem §. 131 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 16. kwietnia 1901.

L. 8228 [779 2—3]

Ogłoszenie.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 13. stycznia 1903 l. 39.176/902, c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że nadesłany przez Ministerstwo program konkursu celem wystawienia pomnika na pamiątkę utworzenia światowego związku pocztowego w Bernie ułożony przez jury, powołany do oceniania projektu tego pomnika, znajduje się w Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie do wolnego przejrzenia przez interesowanych w czasie do dnia 1. lipca 1903 w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 87/3 (1) [829 2—3]

Przeciw Walentemu Pustelniakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 100 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Walentego Pustelniaka ustanawia się Pana Dra. adwokata Reinesa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Pustelniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 29. stycznia 1903.

L. W. kr. 8.721/1903.

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia **31 stycznia 1903** wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893:

[895]

Kundmachung.

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau macht hiemit bekannt, das bei der am **31. Jänner 1903** vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen des galizischen Landesanlehens vom Jahre 1893 zur Rückzahlung gezogen wurden:

XX. losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.

XX. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 14, 41, 298, 305, 319, 651, 745, 1088, 1166, 1314, 1370, 1410, 1984, 2321, 2624, 3383, 3437, 3466.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 19, 533, 84?, 1268, 1677, 255?, 2690, 2771, 2812, 2820, 2920, 2986, 3088, 3225, 3342, 3685, 3904, 4155, 447?, 4736, 4747, 4888, 5248, 5341, 5376, 5435, 5855, 6103, 6225, 6333, 6399, 6722, 6904, 6994, 7021, 7050, 7281, 7371, 7719, 7879, 8548, 8601, 8607, 8796, 8916, 9324, 9439, 9549, 9606, 9691, 9880, 10152, 10389, 10638, 10730, 10885, 10944, 11375, 11677, 11987, 12398, 12818, 12867, 13198, 13725, 13731, 14081, 14103, 14414, 14470, 14577, 14897, 15012, 15709, 15864, 16066, 16828, 16865, 17330, 17451, 17480, 17618, 17968, 18227.

Ser. C. à 1000 Krn. Nr. 31, 199, 253, 415, 446, 667, 977, 1056, 1186, 1276, 1277, 1420, 1659, 1852, 2087, 2220, 2305, 2650, 2760, 2792, 3022, 3050, 3150, 3788.

Ser. D. à 2000 Krn. Nr. 417, 418, 522, 659, 680, 834, 835, 1197, 1204, 1236, 1456, 1611, 1837, 1894, 1962, 2284, 2356, 2558, 2983, 3185, 3217, 3453, 3533, 3783, 3941, 4376, 4421, 5065, 5211, 5250, 5256, 5306, 5419, 5424, 5705, 5797, 5801, 5812, 6044, 6375, 6865, 7035, 7330, 7517, 7952, 81?5, 8301, 8395, 8424, 8731, 8868, 934?, 9606, 10334, 10867, 11076, 11388, 11638, 11843, 12368, 12434, 12835, 13498, 13664, 14040, 14086, 14482, 14950, 15105, 15182, 15185, 15335, 15475, 15584, 15720, 15936, 16111, 16195, 16399, 16460, 16868.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 501, 523, 850, 948, 1059, 1214, 1555.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia **1. maja 1903** za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać będzie kasa krajowa należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsełającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacyą, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej;

w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem; i w domu bankowym A. Mendelsburga;

w Pradze: w Zakładzie „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Oprócz tego będą wypłacać obligacye i kupony pożyczki krajowej z roku 1893 na rachunek funduszu krajowego następujące domy bankowe:

we Wiedniu: Unionbank;

w Pradze: Czeski Eskont Bank;

w Tryeście: Filia Unionbanku;

w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp;

w Hamburgu: Norddeutsche Bank;

w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten u. d Wechsel-Bank i Bracia Bethmann,

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 31. stycznia 1903.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am **1. Mai 1903** gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Werth der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlosten Schuldverschreibungen die Quittungen beigefügt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesausschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg;

in Prag: bei der Anstalt „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schuldverschreibungen und Coupons der Landesanleihe vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:

in Wien: die Unionbank;

in Prag: Böhmische Escompte Bank.

in Triest: Filiale der Unionbank.

in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Robert Warschauer & Comp.;

in Hamburg: die Norddeutsche Bank.

in Frankfurt a. M.: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann

Vom Landesausschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau.

Lemberg, am 31. Jänner 1903.

L. cz. C. II. 14/3 (1) [951 2-3]

Przeciw Jakóbowi Bernackiemu i Ignacemu Bernackiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Katarzynę Bernacką i Annę Bukowską pozew o uznanie prawa własności do pg. lk. 629, 187, 570, 354, 352 i pb. lk. 48 i 49 whl. 26 gm. Hucisko brodzkie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. lutego 1903 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jakóba Bernackiego i Ignacego Bernackiego, ustanawia się pana dra Jakóba Byka adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Bernackiego i Ignacego Bernackiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 70 26 R. S./3 [605 2—3]

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie uwiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i przedmioty wartościowe do niewiadomych właścicieli należące, jako to:

Vr. 2817/1. Dwie (2) poszewki z płótna (gradel), jeden (1) ręcznik, 2 serwetki, 2 poduszki, 2 prześcieradła z napisem „S. Rossowski", ręczna torebka, 5 chusteczek do nosa bez znaków, 1 chusteczka z literami L. F., 1 chusteczka z literami I. H., 4 kolorowe poszewki na poduszki, 1 duża poszwa kolorowa, 3 ścierki, kawałek wełniany, 3 ręczniki, zegarek „Rosskopf" z metalowym żółtym łańcuszkiem, złoty sygnet.

Vr. 2992/00. 1 kabat, 1 worek i 1 serweta.

Vr. 1540/2. 18 bluzek różnokolorowych, 2 koszulki, 1 halka.

Vr. 1275/1. Szpilka dyamentowa.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. kar.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L. 14.442.

OBWIESZCZENIE.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu styczniu 1903 r. mająca służyć według ces. rozporządzenia z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu lutym 1903 r. wynosi 0·84 h. za kilogram, co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

---

[720]

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że z dniem 24. stycznia 1903 wpisani zostali na listę adwokatów: Dr. Bernard Heski w Krakowie a Dr. Mojżesz Eliasz Goldfluss w Tarnowie.

Kraków, 24. stycznia 1903.

---

[825]

Substytutem zmarłego 21. stycznia 1903 blp. Dra. Izaka (Ignacego) Süssera adwokata w Krakowie ustanowiony został Dr. Józef Steinberg adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 24. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 1628/2 (2) [583]

Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Pająkowi z Bieńkówki wniósł Hirsch Fischer przez adw. dra Salamona w Tarnowie skargę o 340 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 31. października 1902 Cw. 1628/2 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Fink w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. C. X. 65/3 (1) [972]

Przeciw Aleksandrowi Raczyńskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Ignacego Rosner we Lwowie pozew o wyeliminowanie pretensyi w kwocie 200 złr. i 1500 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na 10. marca 1903 godz. 9 sala 9 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw p. Aleksandra Raczyńskiego ustanawia się p. adwokata dra Teofila Srokowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział X.

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. C. II. 24/3 (1) [998]

Przeciw Jędrzejowi Niziałowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jana Niziołę z Turzy pozew o własność i intabulacyę 1/5 części realności lwh. 9 gm. Turza.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3. lutego 1903 o godz. 9 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Tomasza Sączawe w Turzy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 18/3 (2) [997]

Przeciw Ignacemu Rzeszutkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Karolinę Rzeszutek pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 364 gm. Sokołów.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 5. lutego 1903 o godz. 9 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Ignacego Rzeszutka ustanawia się Pana Kazimierza Bieńka w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. C. 11/3 (1) [991]

Przeciw Salamonowi Abrachamowi z Brzostku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Gutmana Schranka pozew o zapłacenie kwoty 804 kor. 14 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10. lutego 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Salamona Abrachama, ustanawia się p. Leibę Abrachama w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Abrachama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 21/3 (1) [966]

Przeciw Michałowi Góralowi przedtem w Kopicach wnieśli Walenty i Marya Cudowie pozew o uznanie tytułu własności realności lwh. 92 gminy Kopice i wydanie dokumentu za zezwoleniem na wpis prawa własności.

Audyencya odbędzie się dnia 24. lutego 1903 godzina 10 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dr. Bryk adwokat z Kolbuszowej będzie zastępował dopokąd w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 18. stycznia 1903.

L. cz. C. 144/2 i C. 145/2 (6) [955]

Przeciw nieobecnym Katarzynie i Filomenie Dzielskiej wniósł Wojciech Sproch z Działu pozew o własność połowy parceli budowlanej lk. 104 i o zapłatę 1000 koron.

Rozprawa odbędzie się 7. marca 1903 godzina 9¼ rano.

Kuratorem ustanowiono Ludwika Dzielskiego z Odrąwoża.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 30. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 6 3 (2) [970]

Przeciw Krzimierzowi Brzęczce z Wielowsi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Magdalenę Rutynową włościankę z Wielowsi pozew o własność parceł gruntowych.

Na podstawie pozwu z dnia 5. stycznia 1903 wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9. marca 1903

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Walentego Niedzielę wójta w Wielowsi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Brzeczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 26. stycznia 1903.

Firmy.

Ч. спр. Фірм. 81/2 Стов. Ц. 40 [336]

Оголошене.

Зміни до вписаних вже фірм реєстру Товариств заробкових і ґосподарчих.

Вписано в реєстрі для Товариств заробкових і ґосподарчих при фірмі „Спілка ощадности і позичок в Рожнітові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою", що Михайло Корецкій уступив з заряду і що на загальних зборах членів дня 10. жовтня 1902 відбутім Михайло Юречко в місце его членом заряду вибраним зістав.

Дата впису: 16. грудня 1902.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 27. падолиста 1902.

L. cz. Firm. 595 (2/3) [361]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Korolówka.

Brzmienie firmy: Leib Braksmajer, przedsiębiorstwo wyrąb lasu i handel drzewem w Korolówce.

Posiadacz (I.): Leib Braksmajer, właściciel dóbr w Piszczatyńcach.

Wpisy szczegółowe: Podpis firmy: Imię i nazwisko posiadacza firmy pod wypisaną, wydrukowaną lub odciśniętą firmą.

Data wpisu: Tarnopol, 17./12. 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 13. grudnia 1902.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. lutego 1903

Wyprawa w kraj podbiegunowy

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt **tylko za 6 koron** za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Karzsalewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Maść na odmrożenie! Jest to jedyny środek sporządzony ze starych przepisów domowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie. Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. **W. Kotulski** Jezierzany koło Buczacza.

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Bardzo elegancka,

zupełnie nowa sypialnia w stylu angielskim z jasnego drzewa i jadalnia z dębowego drzewa są do sprzedania **w pracowni stolarskiej ul. Kopernika l. 54.**

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Znany Zakład

litograficzny Niewiadomskiego, dawniej Koskiewicza, przeniesiony z ul. Sykstuskiej 31 pod 27 Sykstuska.

Kolorowane stylowe wzory kostyumów karnawałowych poleca Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Buchalter

z chlubnemi poleceniami poszukuje posady stosownej. — Adres: Lwów, Poste-restante »W. I.« za okazaniem kwitu inseratowego.

Jedyna we Lwowie specyalna pracownia kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA
Lwów, ul. Kopernika l. 5. (5)

poleca materace włosienne 3 poduszki po zł. 12·50 14. 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 i 30. Materace z morskiej rośliny po 6, 7, 8 złr. Sienniki zwykłe i sprężynowe poduszki, prześcieradła, koce i t. p.

30 do 50 koron

mogą zarobić codziennie Panowie każdego stanu bez specyalnych wiadomości i wydatków (także jako dochód uboczny) przy sprzedaży pewnego artykułu w mieście i na prowincyi. Zapytania na adres A. Prozeller, postlag. Emmerich a/Rh. Deutschland.

L. 752 pr. [573 3—3]

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1903.

Podręcznik ten można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" i we wszystkich c. k. Starostwach po cenie 5 koron w miejscu, na prowincyę zaś 5 koron 80 halerzy.

Lwów, dnia 18. stycznia 1903.

Aptekarza A. Thierrego (1)

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Artykuły karnawałowe!

jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do włosów, biżuteryę damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toaletowe, wielki wybór nowości poleca firma:

Magasin au bon Marche

Władysław Ciechulski
(Kesmarky & Illes następca)
we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.

Osobny dział
rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Ogłoszenie.

Dnia 18. lutego 1903 o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa

Czwarte Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego i oszczędnościowego w Bukowsku Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną na które Szanownych P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1902.
3. Zmiana statutu.
4. Wybór członka Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

W razie nie jawienia się odpowiedniej części członków Towarzystwa na dniu powyższym, odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie dnia 22. lutego 1903 o godzinie 4-tej po południu z tym samym porządkiem dziennym na którym to dniu powzięte będą uchwały bez względu na ilość obecnych członków i reprezentowanych przezeń wkładek udziałowych.

Bukowsko, dnia 4. lutego 1903.

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Bukowsku
stow. zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Szymon Kubasiewicz. **Chaim Ehrlich.**

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny



poleca

Herbatę
zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1·60
„	Souchong czarna	„ 2·—
„	Zbiór majowy	„ 3·—
„	Kaysow czarna	„ 4·—
„	Melange de Lond.	„ 4·—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1·30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1·60

poleca najlepsze gatunki

KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	½ kl.	—·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„	—·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„	1·—
„ przednia	„ 10·40	„	1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„	1·08
„ perłowa	„ 10·75	„	1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„	1·08
Jawa złota	„ 10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Podarunek noworoczny
dla matek chrześcijańskich
do codziennego czytania dzieciom
od lat 8 do 12
do nabycia
w każdej Księgarni.
Cena 2 K.

Oesterreichisch-ungaricshe Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1902 (47. Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Achtundzwanzig Kronen,

welche vom 4. Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest,** sowie bei **sämmtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 3. Februar 1903.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Biliński
Gouverneur.

Wolfrum Generalrath. **Pranger** Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honoriert)

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1902 r. (47. kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie

dwudziestu ośmiu koron,

którą wypłacać będą, od 4. lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie,** jakoteż **wszystkie filie** Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 3. lutego 1903.

Bank austryacko-węgierski

Biliński
Gubernator.

Wolfrum Generalny radca. **Pranger** Generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.